

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek
22.06.2026

Nr 142 (10 084)

www.nto.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

IV Diecezjalne Camino. Rekolekcje biskupa opolskiego w trakcie pielgrzymki **str. 2**

Nową kopalnię kruszyw otwarto w Poborszowie koło Reńskiej Wsi **str. 4**

Za pamiątki z Opola trzeba teraz zapłacić znacznie więcej **str. 2**

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



SPORT

Corotop Gwardia Opole poznała terminarz na kolejny sezon **str. 16**

Powstała Sieć Opolskich Izb Dziedzictwa Wsi

Pamięć o lokalnej historii, ludziach, dbałość o pamiątki dawnych czasów ma głęboki sens. Udowadniają to opiekunowie 30 wiejskich izb pamięci, którzy właśnie utworzyli sieć. **str. 6**

Polska: Po decyzji Prezydenta RP. Kryzys w relacjach Polski z Ukrainą jakiego nie było od lat **str. 7**

Świat: Pokój nadal niepewny. USA i Iran wysyłają w świat sprzeczne komunikaty **str. 10**

KONFLIKT CORAZ WIĘKSZE EMOCJE WOKÓŁ BUDOWY BIOGAZOWNI

Ludzie protestują, inwestor nie ustępuje

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

W Strzelcach Opolskich narasta konflikt wokół budowy biometanowni. Choć radni zorganizowali spotkanie z przedstawicielami inwestora, to zabrakło na nim mieszkańców. Wniosek? Kompromis wydaje się obecnie niemożliwy.

Spotkanie połączonych komisji stałych Rady Miejskiej zorganizowano w strzeleckim ratuszu w związku z ostrym protestem mieszkańców przeciwko budowie biometanowni (zwanej także biogazownią). Ta inwestycja ma powstać za Strzelcami Opolskimi w rejonie drogi krajowej nr 88 (formalnie jest to sołectwo Warmatowice). Okoliczni mieszkańcy protestują obawiając się m.in.: smrodu,

wzmoczonego ruchu ciężarówek i niekorzystnego wpływu zakładu na środowisko (np. wodę pitną).

Posiedzenie otworzył przewodniczący rady, Bogdan Małycha, który już na samym wstępie zaznaczył, że na sali brakuje kluczowych gości:

- Sołtysów niestety nie będzie. Odmówili przybycia. Komitetu protestacyjnego Stop Biometanowni też nie widzę - poinformował przewodniczący.

Inicjatorem rozmów był radny Henryk Skowronek, który uzasadniał, że spotkanie miało służyć merytorycznej dyskusji i ostudzeniu emocji po burzliwej kwietniowej sesji Rady Miejskiej.

Nieobecność mieszkańców nie oznaczała jednak, że ich głos nie zabrzmiał. Radni odczytali oficjalne pisma przesłane przez sołtysów (reprezentujących wsie: Brzezina, Mokre

Łany, Dziewkowice i Warmatowice) oraz zarząd komitetu protestacyjnego.

Spółeczniczy stanowczo odmówili udziału w spotkaniu w „zamkniętym gronie”, argumentując to solidarnością z mieszkańcami, którzy domagali się szeroki, publicznych konsultacji.

„Przez minione 2 lata rozmowy pomiędzy inwestorem a burmistrzem były prowadzone w ciszy gabinetów. (...) Organizowanie spotkań w ograniczonym gronie na obecnym etapie traktujemy jako spóźnione działanie o charakterze czysto marketingowym, a nie realną, partnerską dyskusję” - czytamy w oświadczeniu sołtysów.

Strona społeczna przypominała również, że pod sprzeciwem wobec budowy zakładu przemysłowego w tej skali podpisało się już około 2000 osób.

Czytaj str. 3



Sołtysi oraz komitet protestacyjny odmówili udziału w spotkaniu, zarzucając władzom i inwestorowi brak transparentności oraz działanie z opóźnieniem.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Co jest największym hamulcem w rozwoju polskich firm? ● To mogą być złote czasy dla pracowników fizycznych ● Polska rusza na wakacje

Zamów prenumeratę

Nowa Trybuna Opolska
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl



Po zmianach w miejskiej spółce ceny pamiątkowych pocztówek czy magnesów z Opola poszły w górę.

Za pamiątki z Opola zapłacisz teraz więcej

Mateusz Majnusz
mmajnusz@nto.pl

Jeszcze niedawno pocztówkę z Opola można było kupić za grosze, a magnes za kilka złotych. Dziś mieszkańcy zauważają podwyżki. Zdaniem miasta ceny musiały zostać dostosowane do rynku.

W tym roku miasto powołało nową spółkę, która połączyła kilka miejskich atrakcji i instytucji działających dotąd osobno. W jednym organizmie znalazły się opolskie zoo, Wieża Piastowska, Zamek Górny, Wieża Ratuszowa oraz Miejska Informacja Turystyczna. To właśnie po tych zmianach mieszkańcy zaczęli zwracać uwagę na nowe ceny pamiątek.

Najwięcej komentarzy dotyczy pocztówek, przewodników i magnesów. Jak słyszymy, jeszcze do niedawna w Miejskiej In-

formacji Turystycznej można było kupić pocztówkę za symboliczne kwoty - nawet kilkanaście groszy.

Teraz - jak tłumaczy zarząd - polityka cenowa została zmieniona.

-To była korekta cen wynikająca z przekształcenia informacji turystycznej i włączenia jej do spółki. Ceny powinny odpowiadać realiom rynkowym, ale nadal pozostawiliśmy je na atrakcyjnym poziomie. Nie chcemy sprzedawać pamiątek poniżej wartości, ale też nie zamierzamy ustalać cen, które zniechęcają mieszkańców i turystów. Musimy znaleźć równowagę między popytem a podażą. Jako spółka zwracamy uwagę na ceny rynkowe i dostosowujemy się do nich - mówi Łukasz Śmierciak, wiceprezes spółki zarządzającej opolskim zoo i miejskimi atrakcjami. ©©

Rekolekcje biskupa opolskiego w drodze z Prudnika do Opola

Marcin Żukowski
mzukowski@nto.pl

Poraz czwarty odbyło się Diecezjalne Camino, czyli pielgrzymka biskupa opolskiego przez region. Wiele wiernych dołączyło do biskupa Andrzeja Czaj w pieszej pielgrzymce z Prudnika do Opola.

Wczoraj zakończyło się IV Diecezjalne Camino. Podobnie jak we wcześniejszych latach pielgrzymka miała charakter rekolekcji w drodze. Do wydarzenia każdy mógł dołączyć indywidualnie i przejść całość lub wybrany fragment. Rytm dnia wyznaczały wspólne modlitwy. Codziennej Mszy świętej przewodniczył bp Andrzej Czaja.

W sobotnim podsumowaniu dnia biskup opolski podkreślał, że prawdziwy sens życia nie rodzi się z nieustannego poszukiwania własnej drogi, lecz z trwania w jedności z Chrystusem i wiernego wypełniania misji otrzymanej w sakramentach. Zwracał uwagę na współczesne zagrożenia, takie jak relatywizm w interpretacji wiary, dążenie do próżnej chwały czy paraliżujący lęk, który oddala człowieka od Boga. Przypominał również, że autentyczny pokój serca rodzi się z życia w łasce uświęcającej, zaufania Bogu i odważnego trwania przy Chrystusie, nawet w obliczu trudnych doświadczeń.

Tegoroczna pielgrzymka odbyła się pod hasłem „Uczniowie-misjonarze. Wezwani, aby przy-



Wierni chętnie dołączali do biskupa Andrzeja Czaj w trakcie jego pielgrzymki przez diecezję. Bywało, że w trasie towarzyszyło mu ponad 200 osób.

nosili owoc”. To nawiązanie do trwającego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce.

Pielgrzymowanie rozpoczęło się w czwartek w kościele ojców franciszkanów w Prudniku-Lesie. Etap zakończył się w Białej. W piątek pielgrzymi dotarli do Strzeleczeck, w sobotę do Malni, a w niedzielę do Opola.

-Rozpoczynaliśmy w ponad stuosobowej grupie, a w niektórych momentach pielgrzymowało z nami blisko 200 osób. Nie chodzi jednak o liczby, ale o to, że ta forma pielgrzymowania, z konkretnymi intencjami i jasno określonym tematem,

znajduje swoje miejsce i przynosi owoce. Modlimy się przede wszystkim o nowe powołania, o pokój w świecie, w rodzinach i w Kościele oraz o jego odnowę. Wołamy o Ducha Świętego i o odnowę naszych rodzin, społeczeństwa oraz całego Kościoła - mówił w Białej biskup Czaja.

Termin i trasa pielgrzymki nie były przypadkowe. Start u franciszkanów nawiązywał do 800. rocznicy śmierci św. Franciszka. Zakończeniem IV Diecezjalnego Camino było uroczyste wejście do katedry opolskiej i udział Mszy świętej odpustowej.

- Powód jest zasadniczo jeden - renowacja katedry, a nade wszystko przywrócenie do niej obrazu Matki Bożej Opolskiej - wyjaśniał biskup.

Data ma również wymiar symboliczny, bowiem 21 czerwca to data koronacji przez św. Jana Pawła II obrazu Matki Bożej Opolskiej. Odbyło się to 43 lata temu na Górze Świętej Anny.

Na zakończenie Camino pielgrzymi mogli wejść do krypty, w której znajduje się sarkofag pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa. W tym roku przypada 50. rocznica jego śmierci. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
MIN	MAX	MIN	MAX
18°C	28°C	14°C	28°C
Barometr 1024 hPa		Środa	
Wiatr pn.- zach. 9 km/h		MIN	MAX
korzystny		14°C	29°C
		Czwartek	
		MIN	MAX
		14°C	30°C

Zachmurzenie umiarkowane, w całym regionie możliwe burze

Zabił pieszą na pasach, jest akt oskarżenia

Mirela Mazurkiewicz
mmazurkiewicz@nto.pl

Chwila nieuwagi ze strony kierowcy kosztowała pieszą życie. O losach 71-letniego sprawcy zdecyduje Sąd Rejonowy w Opolu.

Tragedia rozegrała się 4 marca 2026 roku w Opolu. Dzień był słoneczny, a warunki na drodze sprzyjające.

Krótko przed godz. 13.00 71-letni Aleksander W., mieszkaniec jednej z podopolskich miejscowości, jechał lewym pa-



Sprawę rozpatrzy Sąd Rejonowy w Opolu.

sem ulicy Horoszkiewicza w kierunku ulicy Ozimskiej. Zbliżając się do przejścia dla pieszych - jak wynika z ustaleń śledztwa - nie zwolnił, ale ominął jadący w tym samym kierunku samochód, który zatrzymał się, by przepuścić pieszą.

Prowadzona przez Aleksandra W. Skoda wjechała w znajdującą się na przejściu dla pieszych 73-latkę. Uderzenie było tak silne, że kobieta doznała rozległych obrażeń głowy. Pierwsi na pomoc ruszyli strażacy. Później opiekę nad poszkodowaną przejęli ratownicy

medyczni, ale kobieta zmarła po przewiezieniu do szpitala. Kierowca w chwili zdarzenia był trzeźwy.

- Prokurator stanął na stanowisku, że Aleksander W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek - wyjaśnia prokurator Stanisław Bar, rzecznik opolskiej prokuratury. - Mężczyzna przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia korespondujące z ustaleniami faktycznymi. Grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. ©©

KONFLIKT INWESTOR NIE ODPUSĆCI BUDOWY. WIELE WSKAZUJE NA TO, ŻE SPRAWA MOŻE SKOŃCZYĆ SIĘ W SĄDZIE

Rosną emocje wokół biogazowni

dokończenie ze str. 1
Radosław Dimitrow

W Strzelcach Opolskich narasta konflikt wokół budowy biometanowni. Było spotkanie z przedstawicielami inwestora, ale mieszkańcy nie przyszli. Kompromis wydaje się obecnie niemożliwy.

W imieniu Polskiej Grupy Biogazowej głos podczas spotkania zabrał Marcin Deres, dyrektor ds. rozwoju. Podkreślał on, że PGB posiada już w Polsce 22 instalacje biogazowe i jest doświadczonym podmiotem. Według jego relacji, firma interesowała się terenami w gminie Strzelce Opolskie już od 2021 roku, analizując logistykę i przepisy prawa miejscowego.

Na te słowa ostro zareagował radny Tadeusz Goc, pełniący funkcję burmistrza w poprzedniej kadencji: - Absolutnie nie potwierdzam, że jakiegokolwiek rozmowy były prowadzone ani w roku 21, ani 22, ani 23. To jest nieprawdziwa informacja.

Przedstawiciele PGB potwierdzili, że teren w Warmato-



Rozwiązania konfliktu wokół planowanej inwestycji wciąż nie widać, a obie strony pozostają okopane na swoich pozycjach.

wicach nie jest jeszcze ich własnością, jednak firma wpłaciła już zadatek prywatnemu wła-

ścicielowi na poczet umowy warunkowej. Marcin Deres zaznaczył, że spółka zainwesto-

wała na tym terenie znaczące środki, których nie chce zaprzęścić. Inwestor powołuje się na miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z 2016 roku, który dopuszczał w tym miejscu budowę tego typu instalacji.

Smród, drogi i zarzuty o lobbing

Dyskusja radnych z inwestorem szybko przeszła do kwestii technicznych i środowiskowych. Radny Piotr Koloch podniósł problem zagospodarowania ogromnych ilości pofermentu - nawet 160 tysięcy ton rocznie, które miałyby być rozlewane na okoliczne pola, w tym w bezpośrednim sąsiedztwie ujęcia wody pitnej dla miasta.

Dyrektor Deres odpowiadał, że poferment jest cennym nawozem, substytutem nawozów sztucznych, a sam w sobie „nie śmierdzi”, posiadając specyficzny zapach czarnoziemu. Odnosząc się do obaw o odory z samego zakładu, o które pytała radna Ewa Martuszevska, przedstawiciel PGB zapewnił,

że procesy technologiczne będą odbywać się w szczelnych halach wyposażonych w systemy antyodorowe, a ewentualne uciążliwości zapachowe zamkną się w promieniu 140 metrów od zakładu. Wcześniej protestujący wskazywali, że tak precyzyjne ustalenie, jak rozędzie się smród jest niemożliwe, bo wystarczy silniejszy wiatr, by zapach rozniósł się na całą okolicę.

Podczas spotkania wyszło również na jaw, że inwestycja boryka się z poważnymi problemami infrastrukturalnymi. Radny Mieczysław Wojtaszek ujawnił, że lokalne wodociągi odmówiły inwestorowi wydania warunków przyłączeniowych. Inwestor skwitował to stwierdzeniem, że woda jest im potrzebna wyłącznie do celów socjalnych, a proces produkcji biogazu opiera się na substratach płynnych.

Co ciekawe, obecnie gmina Strzelce Opolskie blokuje także dostęp zakładu do drogi krajowej nr 94, odmawiając ustanowienia służebności na drodze gminnej. W odpo-

wiedzi na to przedstawiciele PGB nie wykluczyli, że będą zmuszeni walczyć o ustanowienie tzw. drogi koniecznej przed sądem.

Sprawa może trafić do sądu

Sytuacja wydaje się znajdować w martwym punkcie. Z jednej strony, po protestach mieszkańców, gmina rozpoczęła procedurę zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, aby zablokować inwestycję. Z drugiej strony, inwestor nie zamierza rezygnować z wybranego terenu, dopóki samorząd nie przedstawi konstruktywnej alternatywy.

Spotkanie podsumował jego inicjator, radny Henryk Skowronek:

- Radni i goście uzyskali wiedzę, że państwo jesteście bardzo zdeterminowani (...). A państwo z kolei uzyskali taką wiedzę, że protest społeczny jest dosyć duży i wypracowanie kompromisu na dzień dzisiejszy wydaje się trudne - mówił Skowronek. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

Stacja przyszłości już w Polsce. Wygodne zakupy i więcej gastronomii

ORLEN rozpoczął pilotaż nowego formatu Stop Cafe, który ma wyznaczyć kierunek rozwoju stacji paliw w najbliższych latach. Pierwszy obiekt działający według tej koncepcji działa już przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To właśnie tam, spółka będzie testować rozwiązania związane z organizacją sklepu, ofertą gastronomiczną oraz automatyzacją zakupów. Co dokładnie zmieni się na stacjach i które nowości mają szansę trafić do całej sieci?

Stacja dostosowana do miejskiego życia

Nowy koncept Stop Cafe został stworzony z myślą o klientach, którzy cenią sobie szybkie i wygodne zakupy. Zwłaszcza tych zamieszkujących duże miasta, gdzie tempo życia wymaga nadążającego za nimi świata - rano wpadają po kawę i świeżą przekąskę, w ciągu dnia szukają szybkiego i zdrowego lunchu, a wieczorem chcą kupić kilka pro-

duktów bez stania w długich kolejkach.

Zmiany objęły nie tylko układ sklepu, ale także sposób prezentacji asortymentu. Przestrzeń została podzielona na czytelne strefy, co ułatwia odnalezienie konkretnych artykułów. Jednym z przykładów jest strefa zdrowia, w której znajdują się produkty proteinowe, funkcjonalne, bez cukru oraz nowa kategoria suplementów.

Jak podkreśla Marek Balaewjder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumers & Products, zmiany wynikają z obserwacji sposobu, w jaki konsumenci korzystają dziś z punktów sprzedaży.

- W detalu nie konkurujemy już wyłącznie produktem czy ceną, ale jakością całego doświadczenia zakupowego. Dlatego rozwijamy ORLEN jako nowoczesną, wieloformatową sieć convenience, która potrafi odpowiadać na codzienne potrzeby klientów szybko, wygodnie i w sposób przewidywalny. Projekt przy ul.

Grzybowskiej traktujemy jako ważny etap w testowaniu rozwiązań, które w przyszłości będą wspierać dalszą transformację naszej oferty detalicznej - mówi.

Nowy wymiar gastronomii

Jednym z najważniejszych elementów nowego konceptu jest rozbudowana oferta gastronomiczna. Oprócz klasycznych kaw, klienci mogą teraz zamówić również kawy mrożone, matcha latte oraz sezonowe napoje, w tym lemoniady. Część z nich można dodatkowo personalizować!

Co jeszcze bardziej zadowolili goście - w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie produktami gotowymi do szybkiego zakupu i spożycia, rozszerzono też ofertę świeżych kanapek, przekąsek oraz wypieków. ORLEN chce w ten sposób zachęcić klientów do traktowania stacji nie tylko jako miejsca tankowania, ale i punktu, w którym można zjeść smacznie i szybko jednocześnie.

Kwiatomat, ciastomat i zakupy bez kolejek

Warszawska stacja została wyposażona również w nowe rozwiązania samoobsługowe. Klienci mogą skorzystać z automatów, tj. kwiatomat oraz ciastomat, które umożliwiają zakup produktów bez konieczności oczekiwania przy kasie.

Warto dodać, że nie są to rozwiązania całkowicie nowe dla koncernu. W Czechach ORLEN rozwija m.in. pizzomaty oraz pralnie samoobsługowe, natomiast na Słowacji funkcjonują już automaty sprzedające kwiaty.

Do rozwoju segmentu pozapaliwowego odnosi się również Agnieszka Bobrukiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sprzedaży Pozapaliwowej w ORLENIE:

- Stacja przy ul. Grzybowskiej to ważny etap w rozwoju naszego podejścia do oferty pozapaliwowej. Tworzymy przestrzeń z myślą o kliencie, który oczekuje dziś nie tylko szybkości i wygody zakupów, ale także intuicyjnego, nowoczesnego



i spójnego doświadczenia. Chcemy rozwijać format convenience, który łączy atrakcyjną ofertę z rozwiązaniami odpowiadającymi na codzienne potrzeby mieszkańców miast - i właśnie w tym kierunku będziemy rozwijać sieć ORLEN.

ORLEN zmienia rolę stacji paliw

Testy nowego formatu mają potrwać do końca 2026 roku, ale część rozwiązań zostanie wdrożona jeszcze przed ich ukończeniem. Na niektórych stacjach, w okresie letnim, będzie można skorzystać z już rozszerzonej strefy kawowej oraz oferty świeżych przekąsek i wypieków.

ORLEN zapowiada, że strefy zdrowych produktów pojawią się w większości lokalizacji w Polsce. Kwiatomaty mają zostać uruchomione w około 40 obiektach, oferta kaw mrożonych trafi do 37 stacji, natomiast świeże wypieki będą dostępne w 50-60 lokalizacjach.

Projekt przy Grzybowskiej jest elementem szerszej strategii rozwoju segmentu pozapaliwowego. Koncern zakłada, że stacje paliw będą stopniowo ewoluować w kierunku nowoczesnych sklepów convenience. Wyniki testów mają pokazać, które rozwiązania rzeczywiście odpowiadają oczekiwaniom klientów i mogą stać się standardem w całej sieci od 2027 roku.

Na 190 hektarach właśnie ruszyła nowoczesna kopalnia kruszyw

Radosław Dimitrow
rdimitrow@nto.pl

W Poborszowie niedaleko Kędzierzyna-Koźla ruszyła nowa kopalnia kruszyw naturalnych. Całkowita powierzchnia eksploatacyjna wraz z zakładem przerobczym obejmuje 190 hektarów.

Przygotowania do wybudowania zakładu w Poborszowie trwały kilka lat. Na miejscu stała potężna wieża technologiczna z automatycznymi przesiewaczami. Materiał w to miejsce dostarczany jest przenośnikami taśmowymi o łącznej długości ponad dwóch kilometrów.

– Wydobycie odbywa się za pomocą refulera. Następnie urobek jest transportowany do zakładu przerobczego, gdzie odbywa się sortowanie na moko na poszczególne frakcje. Ostatecznie powstają z tego różne kruszywa – wyjaśnia Adam Mikosz, kierownik Kopalni Poborszów.



Zasoby złoża szacowane są na około 30 milionów ton. Nowa kopalnia w Poborszowie już działa - oficjalne otwarcie nastąpiło w piątek.

Spółka w Poborszowie jest powiązana kapitałowo z firmą Transkom, która prowadzi działalność transportową, wytwarza ozdobną kostkę brukową (poprzez spółkę Setline) oraz jest właścicielem kopalni kamienia „Szymiszów” pod Strzelcami Opolskimi. Jak dodają przedstawiciele firmy, w uruchomieniu nowego zakładu pomogły im doświadcze-

nia zdobyte właśnie w Szymiszowie.

Dla głównego inwestora, Roberta Białdygi, otwarcie kopalni ma nie tylko wymiar biznesowy, ale wręcz osobisty.

– Ten zakład to spełnienie moich wieloletnich marzeń. Bardzo trudno było znaleźć w okolicy wydajne złożo, ale się udało. W końcu, po latach wierceń i poszukiwań, otworzyli-

śmy tę kopalnię. Ona jest nam też potrzebna dla naszych pozostałych działalności. Mamy zakład prefabrykacji betonowej, betoniarnie. No i rozszerzamy profil naszej działalności. Dodatkowo, oprócz kruszyw z Szymiszowa, sprzedajemy żwir i piaski. To podobna baza klientów, jak w przypadku naszej pozostałej działalności - tłumaczy Robert Białduga.

– Zasoby złoża pod Poborszowem szacowane są na 30 milionów ton, a obszar objęty udzieloną przez marszałka koncesją to aż 190 hektarów – dodaje Marek Lechowicz, dyrektor handlowy.

Głównym rynkiem zbytu dla nowej kopalni będzie województwo opolskie i śląskie, w promieniu do 150 kilometrów od zakładu. Kopalnia nie jest samotną wyspą, lecz istotnym ogniwem większej układanki produkcyjnej.

Jak zaznaczają przedstawiciele firmy, kruszywa pozyskiwane pod Reńską Wsią posłużą za zaopatrzenie okolicznych zakładów i betoniarń, rozszerzając profil działalności spółki.

Podczas uroczystego otwarcia, przedstawiciele firmy podkreślali, że uruchomienie zakładu nie byłoby możliwe bez współpracy z samorządem. W 2023 r. Rada Gminy Reńska Wieś dokonała zmian w studium uwarunkowań przestrzennych, a rok później uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania

przestrzennego dla złoża Poborszów, co otworzyło drogę do legalnej eksploatacji terenu.

– To największa inwestycja na terenie gminy. Przede wszystkim powierzchniowo, ale mam nadzieję, że również pod względem przyszłych wpływów podatkowych, co niezmiennie nas cieszy – mówi Tomasz Kandziora, wójt Reńskiej Wsi.

Obecny na ceremonii otwarcia europoseł Andrzej Buła, zauważył, że ta inwestycja jest świetnym przykładem, jak ważny jest lokalny, rodzinny biznes:

– W naszym kompaktowym województwie, gdzie wszyscy się znamy, każdy taki przykład jest dla nas powodem do dumy i satysfakcji. Chciałbym, żeby wielu ludzi w waszym otoczeniu miało podobną odwagę jak państwo Białdygowie - powiedział Andrzej Buła podczas uroczystego otwarcia.

Kopalnia pracuje w trybie zmianowym i zatrudnia obecnie 20 pracowników. ©©

Startuje budowa kolejnej ścieżki pieszo - rowerowej

Sławomir Draguła
sdragula@nto.pl

Miejski Zarząd Dróg w Opolu przekazał firmie Gramar z Lublińca plac budowy ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Wrocławskiej. Przebudowane zostanie też skrzyżowanie z ul. Partyzancką.

Nowa ścieżka pieszo-rowerowa zostanie wybudowana na odcinku około 700 metrów wzdłuż ulicy Wrocławskiej w Opolu, od skrzyżowania z ulicą Partyzancką do mostu na Kanale Ulgi.

– Droga o nawierzchni bitumicznej, będzie miała szerokość trzech metrów, a ruch na niej odbywać się będzie w dwóch kierunkach - informuje Mariusz Chałupnik z Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu.

Drugim bardzo ważnym elementem inwestycji będzie utworzenie prawoskrętu z ulicy Wrocławskiej w Partyzancką. W tym celu wydzielony zostanie dodatkowy pas jezdni na odcinku około 130 metrów.

– W związku z tym przebudowana zostanie też wyspa na skrzyżowaniu Wrocławskiej z Partyzancką wraz z prze-

ściem dla pieszych i przejazdem dla rowerów - dodaje Mariusz Chałupnik.

Koszt inwestycji to niecałe 2,5 miliona złotych.

Zadanie „Przebudowa ulicy Wrocławskiej w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów na odcinku od mostu na Kanale Ulgi do skrzyżowania z ulicą Partyzancką” będzie prowadzona w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027 w ramach projektu „Bezpieczny transport w Aglomeracji Opolskiej”.

Jego wartość to ponad 176,3 mln złotych, z czego dofinansowanie to 133,5 mln.

– Inwestycje Opola będą kosztować 105,9 mln zł, z czego 78,5 mln zł będą pochodzić z dofinansowania w ramach programu z Unii Europejskiej - mówi Mariusz Chałupnik.

W ramach wspomnianego programu powstała już m.in. ścieżka pieszo-rowerowa wzdłuż ul. Częstochowskiej i Ozimskiej (od pływalni Akwarium do skrzyżowania z ul. Katowicką), ciąg rowerowy przy Batalionów Chłopskich, budowana jest natomiast ścieżka wzdłuż ul. Teligi i ul. Plebiscytowej. ©©

Nie miał pracy ani pieniędzy, więc postanowił napadać na sklepy w Kędzierzynie-Koźlu

Mirela Mazurkiewicz
mmazurkiewicz@nto.pl

W miniony piątek, 19 czerwca, przed Sądem Okręgowym w Opolu ruszył proces 35-letniego mieszkańca Kędzierzyna-Koźla, który dokonywał rozbojów na terenie miejsca swojego zamieszkania.

W trzech przypadkach ofiarą Adama K. padł ten sam kasjer. Podczas piątkowej rozprawy świadek opowiadał o tym, jak wyglądały napady na sklep, w którym pracuje.

– Za pierwszym razem on był nerwowy. Za drugim i trzecim przychodził jak do siebie - relacjonował sądowi 19-letni sprzedawca, który padł ofiarą rozbojów. – Gdy za pierwszym razem wszedł do sklepu pokazał mi ząbkowany nóż i używając wulgaryzmów kazał oddawać pieniądze z kasy. Stał wtedy w odległości pięciu, może dziesięciu centymetrów ode mnie. Oddałem mu cały utarg. Od tego dnia w pracy towarzyszył mi lęk. Bałem się, że ta sytuacja się powtórzy.

Szybko okazało się, że obawy kasjera były uzasadnione. W to samo miejsce 35-letni Adam K. wrócił dwa dni



W trakcie rozprawy zeznania składał sprzedawca, ofiara trzech napadów. Wyrok zapadł na pierwszej rozprawie.

później. Po miesiącu dokonał rozboju w sklepie tej samej sieci, oddalonym o kilkaset metrów. Wybrał je, bo - jak mówił - znajdowały się blisko jego domu.

Adam K. przez kilka lat pracował za granicą. W ubiegłym roku zdecydował się wrócić do Polski. Wpływ na to miały zarówno warunki pracy i życia za granicą, jak i rozstanie z partnerką, które - jak twierdził - odbiło się na jego psychice. W sądzie przekonywał, że po powrocie szukał pracy, ale bezskutecznie. Wcześniej mówił,

że zamierzał się tym zająć, ale dopiero od nowego roku. Smutki po rozpadzie związku leczył alkoholem. Gdy zarobione za granicą pieniądze się skończyły, w jego głowie zrodził się plan.

Do sklepów wchodził po godz. 22, a więc krótko przed zamknięciem. Wpadł po czwartym rozboju, gdy po raz kolejny postanowił okraść sklep, od którego zaczął kryminalną „przygodę”. Było to dzień przed Wigilią 2025 roku. Po wszystkim wrócił do mieszkania.

– Wciągnąłem jednego papierosa z paczki, którą ukradłem i poszedłem zapalić na zewnątrz z tyłu bloku. Tam podczas palenia podeszli do mnie policjanci. Założyli mi kajdanki i poszliśmy razem do mieszkania. W mieszkaniu na stole były wszystkie skradzione rzeczy - relacjonował krótko po zatrzymaniu.

Tego dnia jego łupem padło 1,2 tys. złotych, papierosy i alkohol. Podczas wcześniejszych zdarzeń mężczyzna ukradł w sumie blisko 9 tys. złotych w gotówce, a także alkoholi i papierosy.

35-letniemu Adamowi K. groziło od 3 do 20 lat więzienia. Mężczyzna przyznał się do winy i przepraszał sprzedawcę, na którym trzykrotnie dokonał rozboju.

– Po pół roku w areszcie jestem innym człowiekiem. Nie miałem zamiaru nikomu tym nożem zrobić krzywdy, nie groziłem nikomu śmiercią - mówił w sądzie.

Wyrok zapadł na pierwszej rozprawie, a sąd - uznając Adama K. winnym - wymierzył mu karę w dolnej granicy. 35-latek ma spędzić za kratkami 3 lata i 6 miesięcy. Musi też naprawić szkodę, czyli zwrócić zrabowane pieniądze i zapłacić za rzeczy, które ukradł. ©©

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik

Łączą siły, aby rozwijać polską naukę

Debata o znaczeniu nauki dla społeczeństwa i gospodarki oraz specjalne wystąpienie video astronauty Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego były najważniejszymi punktami wydarzenia, które 16 czerwca oficjalnie zainaugurowało współpracę ORLENU i Centrum Nauki Kopernik. Partnerstwo obu instytucji ma wspierać edukację naukową, popularyzację wiedzy oraz dialog między nauką, biznesem a społeczeństwem.

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik – wspólna misja

W ramach nawiązanej współpracy ORLEN został Mecenasem Głównym Centrum Nauki Kopernik. Wyłącznym Partnerem Planetarium, a także Głównym Partnerem ogólnopolskiego programu edukacyjnego dla dzieci i młodzieży „Przyszłość. Podaj dalej”. Celem partnerstwa jest wzmacnianie potencjału miejsca, które komunikuje naukę jako dziedzinę dostępną dla każdego, opartą na ciekawości, zadawaniu pytań i chęci zrozumienia świata.

– Nauka pomaga rozumieć świat, rozwija kreatywność i otwiera drzwi do przyszłości. Dlatego konsekwentnie inwestujemy w projekty, które inspirują dzieci i młodzież do odkrywa-



nia, zadawania pytań i zdobywania nowych kompetencji. Współpraca z Centrum Nauki Kopernik to dla nas naturalny krok – chcemy wspólnie pokazywać, że nauka może być fascynująca, dostępna i obecna w codziennym życiu młodych ludzi – mówi **Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.**

Współpraca z Centrum Nauki Kopernik wpisuje się

w strategię ORLENU, która zakłada rozwój działań wspierających naukę obok aktywności realizowanych w kulturze, sporcie i obszarze społecznym.

W trakcie inauguracyjnego spotkania w Planetarium podkreślano, że rozwój zaczyna się od ciekawości i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania. To właśnie tę ideę realizuje Centrum Nauki Kopernik poprzez interaktywne wystawy, eksperymenty i działania edukacyjne angażujące odbiorców w samodzielne odkrywanie praw rządzących światem.

Swoimi refleksjami na temat odkrywania nowych możliwości podzielił się również Sławosz Uznański-Wiśniewski – astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej i pierwszy Polak, który przebywał na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W specjalnie przygotowanym video dla gości podkreślił znaczenie ambitnych projektów badawczych oraz budowania zainteresowania nauką już od najmłodszych lat. Zwrócił także uwagę na istotną rolę, jaką do odegrania ma biznes inwestując w naukę.

Debata o przyszłości nauki i innowacji

Istotnym elementem wydarzenia była debata „Nauka dla każdego. Jak sprawić, by nauka stała się częścią życia i gospodarki?” z udziałem

przedstawicieli świata nauki, biznesu i edukacji.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że mimo licznych sukcesów polskich badaczy, nauka nadal często pozostaje poza obszarem codziennych doświadczeń wielu osób. Podkreślali, że do budowania zainteresowania i zaufania potrzebne są: dialog, zrozumiały język oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z nauką.

Robert Firmhofer wskazał, że jednym z kluczowych wyzwań jest zrozumienie źródeł nieufności wobec nauki oraz budowanie trwałych relacji między społeczeństwem a środowiskiem badawczym. Jego zdaniem instytucje naukowe powinny nie tylko przekazywać wiedzę, ale także rozwijać kulturę ciekawości, otwartości i gotowości do zmian.

Popularyzacja nauki dla wszystkich

Dyrektor Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer w trakcie zorganizowanej debaty naukowej podkreślił, że fascynacja nauką nie powinna kończyć się na pojedynczym doświadczeniu czy wystawie. Jego zdaniem, budowanie trwałego zainteresowania wiedzą wymaga regularnego kontaktu z nauką oraz możliwości samodzielnego odkrywania świata.

Jeden z przykładów takich działań to projekt edukacyjny „Przyszłość. Podaj dalej”, którego celem jest

umożliwienie samodzielnego doświadczenia nauki mieszkańcom mniejszych miejscowości. Dzięki takim inicjatywom nauka może wykraczać poza mury instytucji i stawać się częścią codziennego życia.

Współpraca nauki, biznesu i społeczeństwa

Dr Milena Ratajczak z Uniwersytetu Warszawskiego odniosła się do potencjału polskiej nauki oraz potrzeby tworzenia przestrzeni do współpracy między badaczami, przedsiębiorcami i społeczeństwem. Jej zdaniem rozwój nauki wymaga nie tylko pracy naukowców, a także budowania trwałych relacji między uczelniami, biznesem i odbiorcami wiedzy.

Na znaczenie współpracy świata nauki i biznesu zwróciła uwagę również Ewa Sowińska, niezależna członkini Rady Nadzorczej ORLEN. Podkreśliła, że nowoczesna gospodarka opiera się na wiedzy, badaniach i innowacjach, dlatego potrzebne są miejsca łączące środowiska akademickie z przedsiębiorstwami. Wyraziła zdanie, że inwestowanie w naukę powinno być traktowane jako działanie długofalowe, przynoszące korzyści całemu społeczeństwu.

Jednym z tematów debaty była także komunikacja naukowa. Prof. Piotr Wachowiak, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zauważył, że jednym z wyzwań pozostaje przekazywanie wiedzy w sposób zrozumiały dla osób spoza środowiska akademickiego. Jego zdaniem lepsza komunikacja

może pomóc ograniczać dezinformację i budować większe zaufanie do nauki.

Innowacje i młode pokolenie

Podczas debaty poruszono również temat finansowania badań i rozwoju nowych technologii. Uczestnicy wskazywali, że innowacje wymagają stabilnego wsparcia, odpowiednich warunków do prowadzenia badań oraz współpracy różnych środowisk.

Zwrócono także uwagę na rolę młodego pokolenia w kształtowaniu przyszłości. Nowe technologie otwierają dziś ogromne możliwości, dlatego – zdaniem panelistów – równie ważne jak przekazywanie wiedzy jest zachęcanie młodych ludzi do eksperymentowania, rozwijania własnych pomysłów i aktywnego udziału w procesie tworzenia innowacji.

Wspólna przyszłość nauki, edukacji i biznesu

Inauguracja współpracy ORLENU i Centrum Nauki Kopernik pokazuje, że nauka może łączyć środowiska akademickie i biznesowe, by w ramach wspólnych działań stwarzać warunki do rozwoju innowacji oraz budowania społeczeństwa bardziej otwartego na wiedzę i przyszłe wyzwania.

Partnerstwo obu instytucji ma wspierać popularyzację nauki i rozwój dialogu społecznego, a także inspirować kolejne pokolenia do odkrywania świata. Rozwój nauki wymaga nie tylko badań, ale również współpracy, zaufania i zaangażowania wielu stron.



KULTURA POWSTAŁA SIEĆ OPOLSKICH IZB DZIEDZICTWA WSI PREZENTUJĄCA HISTORYCZNE BOGACTWO REGIONU

Fenomen „domowych muzeów”

Krzysztof Strauchmann
kstrauchmann@nto.pl

Pamięć o lokalnej historii, ludziach, dbałość o pamiątki dawnych czasów ma głęboki sens. Na co dzień udowadniają to społeczni strażnicy pamięci, opiekunowie 30 wiejskich izb pamięci na Opolszczyźnie, którzy właśnie utworzyli sieć. Będą się wzajemnie wspierać.

Jedno z pierwszych lokalnych „domowych” muzeów w regionie powstało w Biedzychowicach koło Głogówka, dzięki zaangażowaniu Róży Zgorzelskiej, której rodzina od pokoleń mieszka w miejscowości. Miejscowa parafia nie potrzebowała już rozległych zabudowań gospodarczych, które zaczęły popadać w ruinę. W 2004 roku miejscowi społecznicy rozpoczęli pierwsze remonty w dzisiejszym Haimatmuseum „Farska Stodoła”. Jako wiejskie stowarzyszenie pisali projekty, zdobywali dofinansowania, prowadzili kolejne etapy robót.

- Nie spodziewałam się, że to urośnie do aż takich rozmiarów, ale to wynikało z potrzeby - mówi Róża Zgorzeliska. - Daliśmy „drugie życie” zrujnowanej stodołę. Zagospodarowaliśmy też wozownię i spichlerz. Nawet pod spichlerzem jest zagospodarowana piwnica. Wyszliśmy też z naszą historią do przestrzeni publicznej. Mamy 12 murali, a w tym roku będzie powstawał kolejny. Każdy ma swoje znaczenie, wspomina budynki i ludzi, którzy mieszkali w Biedzychowicach.

Lokalne historie są najciekawsze

Farską Stodołę rocznie odwiedza kilka tysięcy osób. Przyjeżdżają grupami, indywidualnie,



Opiekunowie muzeów domowych odebrali certyfikaty i tablice z logo sieci.

nie, czasem dzwonią, żeby im otworzyć stojąc dopiero pod budynkiem. Wszystkich oprowadza społecznie kustosz Róża Zgorzeliska. W wielu miejscowościach inicjatywy ratowania pamięci powstawały podobnie. W Bogacicach najpierw powołano stowarzyszenie ekologiczne „Bogatalanta”. Jego działaczki w 2017 roku wymyśliły, że trzeba też zadbać o dziedzictwo kulturowe i historię.

- Szczęśliwie znaleźliśmy dobre miejsce. Pani Urszula i Norbert Stanosek udostępnili nam stuletnią chałupkę - mówi Teresa Bursy, opiekunka „Chałupy Starzików” w Bogacicach. - Dom z 1910 roku w takim stanie, jak go wybudowano. Zrobiliśmy tam remont i każda z nas przyniosła rzeczy ze swojego domu. Rodzinne pamiątki, meble, obrazy, zdjęcia, stroje, narzędzia kuchenne. Urządziliśmy z tego trzy izby, a w komorze mamy pamiątki z czasów PRL-u. Ludzie dowiadawali się o nas i przynosili nam kolejne pamiątki. Ja też aktywnie chodziłam po mieszkańcach. Prosiłam, aby mnie wpuścili na strychy, gdzie wyszukiwałam stare rzeczy i prosiłam o przekazanie.

W Bogacicach za najcenniejsze eksponaty uważają ozdobną, pięknie ilustrowaną Biblię domową z 1883 roku. I stary drogowskaz w kształcie dłoni z 1870 roku. Stał w Bogacicach wskazując drogę do Kluczborka - Kreizburga, pisanego jeszcze przez „C”. 5/8 mili czyli dzisiaj 6 kilometrów.

- Ludzie przyjeżdżają do Bogacicach i chcą zwiedzić izbę - opowiada Teresa Bursy. - Mieszkam w pobliżu, więc jeśli ktoś zadzwoni, a mój numer jest na tablicy, to staram się przyjść jak najszybciej. Kilka razy do roku mamy dzień otwarty. Ogłaszamy go na Facebooku, przez proboszcza i pocztą pantoflową.

Wśród 30 izb dominują te śląskie, ale są też kresowe czy góralskie. W Dąbrowie koło Namysłowa większość zebranych pamiątek, to rzeczy przywiezione przez góralskie, którzy przyjechali tutaj w 1945 roku. Izba nosi zaś nazwę: „Izba, która patrzy w górę”.

- Największa cześć mieszkańców naszej wioski przyjechała po wojnie spod Limanowej - mówi Zofia Adamczyk, opiekun Izby Pamięci w Dąbro-

wie. - Ktoś jeden przyjechał pierwszy, zobaczył, że stoją puste domy, że można się osiedlać i ściągał rodzinę. Przyjechali tu, bo w górach była niesamowita bieda i walka o przetrwanie do następnych zbiorów. Staramy się o tym nie zapominać. Mamy góralskie zespoły, ostatnio nazwaliśmy szkołę imieniem „Polskich Góralsi”.

W sieci będą silniejsi

30 domowych izb pamięci z Opolszczyzny utworzyło 19 czerwca sieć „Opolskie Izby Dziedzictwa Wsi”. Patronuje jej marszałek województwa. Pracownicy urzędu marszałkowskiego docierali do lokalnych działaczy i zapraszali do współpracy. Wielu z nich inspirowało się zresztą przykładem Farskiej Stodoły z Biedzychowic.

- Trochę się czuję matką tej opolskiej inicjatywy. Urząd Marszałkowski prosił mnie o współpracę, ale taka była też moja idea - mówi Róża Zgorzeliska. - Wiele razy ludzie z innych miejscowości dzwoniли do mnie czy przyjeżdżali z pytaniami. Nigdy nikomu nie szczędziłam

DO SIECI „OPOLSKIE IZBY DZIEDZICTWA WSI” WESZŁY:

Powiat brzeski:

1. Izba muzealna w Skrogoszcu
2. Muzeum „Polskie Radio Lampowe” w Lewinie Brzeskim

Powiat głubczycki:

1. Izba Pamięci w Pilszczu

Powiat kędzierzyński

1. Lubieszowska Izba w Lubieszowie gm. Bierawa

Powiat kluczborski:

1. Chałupa Starzików - Izba Regionalna w Bogacicach

Powiat krapkowicki:

1. Izba Tradycji w Dąbrowce Górnej (gm. Krapkowice)

2. Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego w Broczu

3. Izba Tradycji w Kamieniu Śląskim

Powiat namysłowski:

1. Izba Pamięci „Izba, która patrzy w górę” w Dąbrowie

2. Izba „U Kielbasy” Mały Skansen Rolnictwa i Gospodarstwa Domowego w Domaszowicach

Powiat olecki:

1. Izba na Strychu w Pludrach

2. Gminna Izba Regionalna w Zębolicach

Powiat opolski:

1. Regionalna Izba Śląska w Dańcu

2. Regionalna Izba Muzealna w Zagwizdzu

3. Izba Śląska w Popielowie

4. Izba Śląska w Starych Siołkowicach

5. Warsztat Kołodzieja w agroturystyce Agrosobota w Popielowie

6. Chałupa Przed Blychym w Przysieczy

7. Małe Góreckie Muzeum w Górach

8. Muzeum Wiejskie w Raszowej

9. Izba Regionalna w Skarbiszowicach

10. Wiejska Izba Regionalna w Ligocie Turawskiej

Powiat prudnicki:

1. Haimatmuseum Farska Stodoła w Biedzychowicach

Powiat strzelecki:

1. Śląska Izba Pamięci w Otmicach

2. Zagroda Śląska w Gąsiorowicach

3. Kadłubska Zagroda w Kadłubie

4. Śladami przeszłości - Izba w Grodzisku

5. Izba Tradycji w Rozmierzy

6. Dom spotkań Maciejczykowskiego w Starym Ujeździe

7. Izba Dziedzictwa i Tradycji Pszczelarskich Gucio w Niezdrowicach

czasu ani rad. Czasem przez pół mocy doradzałam przez telefon. Widzę, że te konsultacje dziś przyniosły efekty. Dziękuję wszystkim, że gromadzą nasze dziedzictwo i przekazują je nowym pokoleniom.

W czasie uroczystej inauguracji każdy społeczny opiekun odebrał od wicemarszałka Roberta Węgrzyna certyfikat i ta-

blicę ze wspólnym logo, które ma promować opolskie izby.

- Tworzymy kod kulturowy, który przekazujemy kolejnym pokoleniom. To ma głęboki sens. Zostawimy to po sobie - mówił do społeczników Robert Węgrzyn. - Będziemy was wspierać i promować. Będziemy zachęcać turystów do odwiedzania naszych izb pamięci. ©©

Ponad 4 tony nielegalnego tytoniu znalezione podczas akcji policji i KAS

Marcin Żukowski
mzukowski@nto.pl

Potężną ilość krajanki i tytoniu bez polskiej akcyzy zabezpieczyli funkcjonariusze policji i Krajowej Administracji Skarbowej podczas akcji przeprowadzonej na terenie gminy Pokój.

Nielegalny tytoń zatrzymano kilka dni temu na jednej z posesji w gminie Pokój. Działania przeprowadzili policjanci z wydziałów do walki z przestępczością ekonomiczną Komendy



Zatrzymany usłyszał zarzut paserstwa akcyzowego.

Miejskiej Policji i Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu przy współpracy z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej w Opolu. Akcja była efektem wcześniejszych ustaleń operacyjnych, z których wynikało, że na terenie nieruchomości mogą znajdować się znaczne ilości nielegalnych wyrobów tytoniowych.

Podczas przeszukania funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli ponad 730 kilogramów krajanki tytoniowej oraz blisko 3,3 tony tytoniu do palenia. Łącznie było to ponad 4 tony

wyrobów tytoniowych, które nie posiadały wymaganych polskich znaków akcyzy. Wartość zabezpieczonego towaru oszacowano na ponad 4,1 mln złotych.

Jak ustalili śledczy, wprowadzenie nielegalnych wyrobów do obrotu mogłoby narazić Skarb Państwa na straty przekraczające 6,7 mln złotych. Na tę kwotę składa się ponad 5,4 mln zł niezapłaconego podatku akcyzowego oraz przeszło 1,3 mln zł podatku VAT.

Na miejscu zatrzymano 47-letniego mieszkańca gminy Po-

kój. Mężczyzna został przewieziony do opolskiej komendy, gdzie przedstawiono mu zarzut paserstwa akcyzowego. Sąd zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru oraz zakazu opuszczania kraju.

Postępowanie w sprawie jest prowadzone pod nadzorem prokuratury. Za przestępstwa związane z obrotem nielegalnymi wyrobami akcyzowymi grozi wysoka grzywna, kara pozbawienia wolności lub obie te kary łącznie. ©©

Decyzja Nawrockiego i kryzys, jakiego do tej pory nie było

Dorota Kowalska
Warszawa

Takiego kryzysu w relacjach polsko-ukraińskich nie było od lat, a wszystko w przeddzień zaczynającej się pod koniec tygodnia Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku.

Byli prezydenci Ukrainy na znak solidarności z Wołodymyrem Zełenskim odsyłają Karolowi Nawrockiego Order Orla Białego, a członkowie ukraińskiej administracji inne polskie odznaczenia. Światowe media piszą o „poważnym kryzysie dyplomatycznym” między sąsiadami kilka dni przed konferencją na temat odbudowy Ukrainy. Miał się na niej pojawić prezydent Wołodmyr Zełenski, czy się pojawi, nie wiadomo. Wiadomo, że swoją obecność zapowiedzieli europejscy przywódcy i zapewne na spotkaniu będą dyskutować nie tylko o Ukrainie, ale także o ostatniej decyzji prezydenta Nawrockiego i o tym, co ta za sobą pociągnęła.

Karol Nawrocki poinformował w piątek, że odbiera Wołodmyrowi Zełenskiemu Order Orla Białego. Prezydent zaznaczył, że odebranie odznaczenia „nie jest aktem wymierzonym przeciwko narodowi ukraińskiemu” i „nie oznacza zmiany strategicznego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa”. Dodał również, że „nic się nie zmieniło” w kwestii wsparcia Ukrainy w walce z Rosją.

– Jesteśmy dumnym narodem polskim i mamy swój próg bólu w sprawach, które dotyczą nas i naszych sojuszników. Ten próg bólu został przekroczony, dlatego odebrałem prezydentowi Zełenskiemu Order Orla Białego – mówił Karol Nawrocki dzień później, w sobotę, w czasie Narodowego Dnia Powstań Śląskich w Grabówce.

Na odpowiedź Zełenskiego nie trzeba było długo czekać. „Uważaliśmy, że to właśnie narodowi ukraińskiemu i naszej armii był adresowany w 2023 roku Order Orla Białego. Tak wtedy mówiono. Dziś odesłałem Order panu prezydentowi Polski” – na-

piisał Zełenski na portalach społecznościowych. I zapewnił, że jego kraj jest wdzięczny narodowi polskiemu za wsparcie i współpracę, co – jak zaznaczył – odgrywa znaczącą rolę w walce o ukraińską i polską niezależność od Rosji.

Order Orla Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest pewnym symbolem.

Murem za Zełenskim stanęli inni ukraińscy politycy i wojskowi.

Jako pierwszy zwrot Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej zapowiedział minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha, odznaczony nim w 2022 roku.

W jego ślady poszli szef Biura Prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow oraz ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar, którzy rzekli się Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Decyzję o zwrocie Orderu Orla Białego ogłosili byli prezydenci Ukrainy: Leonid Kuczma, Wiktor Juszczenko i Petro Poroszenko.

Wszyscy podkreślali, że rezygnacja z odznaczenia jest odpowiedzią na decyzję polskiego prezydenta, ale w żadnym stopniu nie jest wymierzona w naród polski.

Polscy politycy decyzję Nawrockiego oceniają różnie. Wśród tych z koalicji rządzącej panuje przekonanie, że miała ona miała przede wszystkim utrudnić życie polskiemu rządowi, osłabić jego pozycję przed gdańską konferencją, wiadomo, że będzie na niej walka o kontrakty na odbudowę Ukrainy, i wciągnąć premiera w pewną grę. Jaką? Jak mówią niektórzy politycy KO, Pałac Prezydencki zakładał, że Donald Tusk stanie w obronie Zełenskiego i wtedy można mu będzie zarzucić, że sprzyja już nie tylko Niemcom, ale i Ukrainie. Premier w pułapkę wciągając się jednak nie dał. „Zadaniem prezydentów Zełenskiego i Nawrockiego jest tonowanie emocji, a nie podsycanie napięcia. Linia frontu przebiega gdzie indziej” – podkreślił Donald Tusk w swoim wpisie na platformie X.



Order Orla Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest symbolem

Prawica, co też nie jest niespodzianką, chwali ruch Nawrockiego. Kandydat na premiera PiS Przemysław Czarnek podkreślił, że „relacje międzynarodowe nie mogą odbywać się kosztem własnej tożsamości i historii”.

Sprawę skomentował też wicepremier, szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. „Wielu Polaków zastanawia się teraz, jak będą wyglądać nasze relacje z Ukrainą. Robią to zarówno ci, którzy wspierają sąsiada od początku wojny i uważają, że tak trzeba. Zapewne robią to też ci, którzy twierdzą, że pomoc jest niepotrzebna, a wszyscy Ukraińcy powinni wrócić do siebie” – napisał. PAP

List gończy za byłym policjantem

Prokurator rejonowy w Jędrzejowie wydał list gończy za Dariuszem Równickim, podejrzanym o zabójstwo 80-latką w Mierzawie i usiłowanie zabójstwa jego żony. Uruuchomiony został specjalny numer telefonu: 516-385-635. Policjanci wciąż prowadzą operację zmierzającą do zatrzymania mężczyzny.

Dramat rozegrał się w piątek, 19 czerwca po południu w miejscowości Mierzawa w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna – mimo prób ratowania mu życia – zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Napastnik uciekł.

Policjanci objęli ochroną żonę poszukiwanego i jego 14-letniego syna, a także przebywającą w szpitalu teściową. Sprawdzali też sygnały od mieszkańców o miejscach, gdzie rzekomo miał być widziany zbieg. SB

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541245

Miliardy na energetykę. ORLEN szuka partnerów do nowych inwestycji

Jakie szanse stoją przed polskimi przedsiębiorcami w związku z transformacją energetyczną? O tym rozmawiano podczas sesji warsztatowej „ORLEN – Energetyka w praktyce: inwestycje, zakupy i łańcuchy dostaw”, zorganizowanej w ramach Forum Energia z Polski Local First na Uniwersytecie Rzeszowskim. Przedstawiciele koncernu omówili plany inwestycyjne, zasady współpracy z dostawcami oraz procedury zakupowe obowiązujące w ORLENIE.

Inwestycje warte miliardy złotych

Warsztaty były okazją do bezpośredniego dialogu między przedstawicielami spółki a przedsiębiorcami zainteresowanymi udziałem w projektach realizowanych przez największy koncern energetyczny w Polsce.

Grupa ORLEN planuje przeznaczyć do 2035 roku blisko 20 mld zł na działania związane z dekarbonizacją. Oznacza to nie tylko rozwój nowych technologii, ale także liczne możliwości dla firm wykonawczych i dostawców.

Jednym z przykładów jest proces wygaszania elektrowni węglowej w Ostrołęce. Koncern będzie poszukiwał

partnerów do realizacji prac rozbiórkowych oraz rekultywacji terenów poprzemysłowych. Równocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na dostawców technologii niskoemisyjnych i zeroemisyjnych, takich jak bloki gazowo-parowe, silniki gazowe, kotły elektrodowe, pompy ciepła, instalacje biomasowe czy geotermalne.

Ponad 4,5 tysiąca postępowań zakupowych rocznie

Skala zakupów realizowanych przez Grupę ORLEN robi wrażenie. Koncern obsługuje około 800 kategorii zakupowych, a tylko w 2025 roku Biuro Zakupów ORLEN S.A. przeprowadziło ponad 4,5 tysiąca postępowań.

– Polityka zakupowa opiera się na kilku istotnych filarach. Przede wszystkim na zrównoważonym rozwoju, ochronie środowiska, poszanowaniu praw pracowników, a także na zarządzaniu dostawcami i partnerskiej współpracy. Ważnym elementem jest również współdziałanie w ramach grupy kapitałowej i wykorzystywanie efektów synergii. Postępowania zakupowe prowadzimy w oparciu o konkurencyjność i profesjonalizm. To podsta-



wowe założenia naszej polityki zakupowej – podkreślał Krzysztof Kraszewski, kierownik projektu w zespole zakupów strategicznych projektów inwestycyjnych ORLEN.

Transparentność i najwyższe standardy

O zasadach współpracy z dostawcami mówił Tomasz Ostojki, kierownik zespołu zakupów inwestycyjnych.

– Bardzo zależy nam na budowaniu długofalowych relacji z dostawcami. Chcemy, aby współpraca opierała się na najwyższych standardach etycznych. Kierujemy się zasadami zapisanymi w Kodeksie Etyki ORLENU i oczekujemy, że nasi partnerzy biznesowi będą postępować podobnie. Oznacza to m.in. akceptację polityki postę-

powania dla dostawców oraz pełną zgodność z obowiązującymi politykami, w tym sankcyjnymi – zaznaczył.

Przedstawiciel koncernu podkreślił również znaczenie przejrzystości procedur zakupowych. Każde postępowanie prowadzone jest według jasno określonych kryteriów oceny.

Oferty przechodzą wieloetapową weryfikację obejmującą analizę formalną, finansową i m.in. sankcyjną. Oceniana jest również zdolność wykonawcy do realizacji projektu, doświadczenie, referencje, certyfikaty oraz potencjał techniczny. Dopiero później analizowane są kwestie handlowe, w tym cena oraz warunki kontraktowe.

ORLEN w tym roku rozpoczął także cykl konferen-

cji „Partnerzy Energii Jutra” skierowany do przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć współpracę z koncernem. W trakcie spotkań dla poszczególnych sektorów omawiane są zasady współpracy, a także plany inwestycyjne.

Local content i krótsze łańcuchy dostaw

Istotnym elementem warsztatów była prezentacja dobrych praktyk związanych z polityką local content. Agnieszka Roszczyk, kierownik ds. local content, wyjaśniła, że ORLEN wdrożył rozwiązania wspierające udział europejskich i krajowych przedsiębiorstw w procesach zakupowych.

– Do naszej instrukcji zakupowej wprowadziliśmy regulację, zgodnie z którą – po przeprowadzeniu analizy biznesowej – możemy wykluczyć z postępowań podmioty z państw trzecich, czyli spoza Unii Europejskiej oraz krajów nieobjętych porozumieniem GPA Światowej Organizacji Handlu – powiedziała.

Tomasz Ostojki zwracał uwagę, że ORLEN stosuje również rozwiązania ułatwiające udział polskich przedsiębiorców w postępowaniach.

– Dopuszczamy tworzenie konsorcjów ubiegających

się o zamówienia. Tam, gdzie jest to możliwe, wykorzystujemy dokumentację w języku polskim. Postępowania prowadzimy wieloetapowo, między innymi z wykorzystaniem procedury RFI. Do etapu składania ofert zapraszamy wyłącznie firmy, które pozytywnie przeszły ocenę techniczną – wyjaśniał.

Jak podkreślali przedstawiciele spółki, jednym z celów biznesowych ORLENU jest skracanie łańcuchów dostaw. Z tego względu szczególnie cenieni są partnerzy zapewniający szybki serwis oraz lokalną dostępność części zamiennych i komponentów.

Pierwszy krok? Rejestracja na platformie Connect

Warsztaty podsumował Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów, który zachęcał przedsiębiorców do aktywnego korzystania z platformy zakupowej Connect.

– Na tej platformie publikowane są przetargi w ponad 60 spółkach z Grupy ORLEN. To jedno miejsce, w którym można znaleźć informacje o aktualnych i planowanych zakupach oraz przejść cały proces zakupu. Rejestracja jest pierwszym krokiem

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO

A woman with long blonde hair, wearing a white lace top and a light blue skirt with a wide white belt, is smiling and pouring Kozel beer from a bottle into a glass. The background shows a cobblestone street with several wooden barrels and sacks, and a large industrial building with a red-tiled roof and brass pipes. A large black sign with the word "Kozel" in white script is prominently displayed in the center of the image.

Piwo warzone w Polsce pod nadzorem czeskich piwowarów.

CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM



**Czesi nas
dobry MIX!**

**PRZYGOTUJ
SAM!**

The image shows a man with curly hair, wearing a dark shirt and a patterned scarf, pouring beer from a bottle into a glass mug. The background is a brewery with large wooden barrels and a clock on the wall. The text 'Czesi nas dobry MIX!' is overlaid on the image, and 'PRZYGOTUJ SAM!' is written in a stylized font with an arrow pointing to the glass mug.

Pacjenci chorzy na ebolę uciekają z ośrodków w poszukiwaniu jedzenia

Kazimierz Sikorski
Kongo

Władze Demokratycznej Republiki Konga przedstawiły najnowszy bilans zakażeń wirusem ebolą, według którego potwierdzono 956 zakażeń. 247 osób zmarło.

W ocenie przedstawicieli Czerwonego Krzyża obecna epidemia, która rozprzestrzeniła się również na sąsiednią Ugandę, nie osiągnęła jeszcze swojego szczytu i może potrwać rok lub dłużej.

Głód stał się jedną z największych przeszkód w powstrzymaniu wirusa, bo pacjenci z ebolą uciekają z ośrodków leczenia w poszukiwaniu jedzenia. Udokumentowano ponad 150 ucieczek z ośrodków leczenia i izola-

cji chorych na ebolę od końca maja. W jednym z incydentów 11 pacjentów uciekło ze szpitala w Bambu, 40 km od epicentrum epidemii wokół miasta Mongbwalu, w którym wydobywa się złoto, z powodu braku jedzenia. Jeszcze przed wybuchem epidemii wschodnie Kongo zmagало się z masowymi przesiedleniami, konfliktami i jednym z najgorszych kryzysów głodu na świecie.

Władze sanitarne monitorują 6400 osób, które mogły zostać zakażone wirusem Ebolą.

- Jeśli ich zamknijemy, będą musieli dostać jedzenie. A jeśli nie dostaną jedzenia, uciekną - ostrzegł Olivier Nkakudulu, szef operacji terenowych w Ituri, prowincji, w której odnotowuje się 90 proc. potwierdzonych przypadków.



15 maja władze DRK ogłosiły wybuch 17. epidemii eboli w kraju od czasu wykrycia tej choroby w 1976 r.

Najpierw Moskwa, teraz Krym. Ukraina atakuje dronami

Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

Po ubiegłotygodniowym ataku na Moskwę, Ukraińcy na cel wzięli okupowany Krym. W Rosji zaczyna brakować benzyny.

W nocy z soboty na niedzielę ukraińskie drony po raz kolejny zaatakowały okupowany przez Rosję Krym, na skutek czego tymczasowo wstrzymano ruch na moście łączącym półwysep.

Informacje o zamknięciu ruchu na przeprawie przez Cieśninę Kerczeńską przekazał gubernator okupowanego Sewastopola, Michaił Razwożajew w komunikatorze Telegram, apelując o spokój i stosowanie się do poleceń służb bezpieczeństwa.

Równolegle, w Telegramie pojawiły się także informacje o wybuchach i pożarach w mieście Kercz, będące skutkiem uderzeń ukraińskich bezzałogowców. Jak przekazała agencja informacyjna RBK-Ukraina, doszło do pożaru w terminalu paliwowym w pobliżu Mostu Krymskiego.

W lokalnych kanałach w Telegramie pojawiły się także informacje o aktywności ukraińskich dronów w innych rejonach okupowanego Krymu (m.in. w Sewastopolu, Symferopolu i Bachczysaraju).

W sobotę ukraińska armia przeprowadziła ataki z wykorzystaniem dronów na obiekty



Ukraińskie ataki dronowe na Moskwę i okupowany Krym powodują braki w dostawach paliw. Mieszkańców obowiązują zakazy lub całkowite ograniczenie

infrastruktury energetycznej na okupowanym przez Rosję Półwyspie Krymskim, trafiając m.in. w elektrociepłownię i magazyn gazu ziemnego.

W ubiegłym tygodniu ukraińskie drony doleciały do stolicy Rosji. Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości 15 km od Kremla. Wytwarza paliwo dla armii rosyjskiej, zaspokaja również prawie 40 proc. zapotrzebowania rejonu Moskwy na benzynę. Na terenie rafinerii wybuchł pożar. Mieszkańcy Moskwy są w szoku, bo na wła-

snej skórze doświadczają, że wojna przyszła również do nich. Podczas ukraińskiego ataku loty na głównych lotniskach Moskwy zostały wstrzymane, podobnie jak ruch na na moskiewskiej obwodnicy.

Podobnie wygląda sytuacja na okupowanym Krymie. Gu-

Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości zaledwie 15 km od Kremla

bernator Półwyspu Krymskiego Siergiej Aksjonow ogłosił w niedzielę wstrzymanie sprzedaży paliw dla cywilnych odbiorców. „Paliwo będzie dostarczane instytucjom rządowym, które zapewniają funkcjonowanie i bezpieczeństwo” - napisał Aksjonow w komunikatorze Telegram. Problemy z zaopatrzeniem w paliwo na Krymie są efektem trwających od kilku tygodni ukraińskich ataków dronowych na rosyjską logistykę na Krymie oraz na okupowanych obszarach południa Ukrainy.

PAP

Rekin z ery dinozaurów sfilmowany w głębinach

Kazimierz Sikorski
Przyroda

Naukowcy uchwycili w kadrze jednego z najdziwniejszych mieszkańców oceanu, stworzą wyglądającego jak z kosmaru science fiction.

Legendarnego rekina goblina, słynącego z ogromnego pyska i wysuwanej szczęki, po raz pierwszy uchwyciono na żywo w naturalnym, głębinowym środowisku.

Ujęcia pokazały prehistoryczną bestię. Ekspert od ryb, profesor Culum Brown z Uniwersytetu Macquarie mówił, że rekiny goblina „wyglądają jak z horroru”. „Są odrażające. Nawet ich matka nie pokochałaby ich twarzy”. Dodał, że ten głębinowy mieszkaniec jest „prawdopodobnie najbrzydszym rekinem na planecie”.

Rekin goblin słynie z ogromnego pyska i wysuwanej szczęki. Ta starożytna rodzina rekinów przetrwała niezmiennie przez 125 milionów lat, co oznacza, że przemierzały ocean w czasach, gdy na Ziemi kwitły pierwsze kwiaty.

Żyją na ekstremalnie głębokościach, dlatego prawie nikt nigdy nie widział rekina goblina na żywo, nie mówiąc już o żywym osobniku.

Profesor Brown wyjaśnił, że rekiny te mają dziwne, długie nosy oraz elastyczną szczękę, która „może wystrzelić do przodu”, by łapać przepływające stworzenia.

Australijscy naukowcy zmienili historię, filmując stworzenie w Rowie Tonga - drugim najgłębszym rowie na Ziemi.

Zrobienie 20-sekundowego klipu wymagało 50 dni filmowania pod wodą.

Niespokojnie na Bliskim Wschodzie, choć ruch statków w cieśninie Ormuz został przywrócony

Karolina Wrońska
Iran/USA

Wiceprezydent USA J.D. Vance przybył w niedzielę rano do Szwajcarii, gdzie mają się odbyć rozmowy z Iranem w sprawie trwałego zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie.

Amerykański wiceprezydent wyruszył w podróż do Europy, tuż po tym, jak irańska telewizja państwowa poinformowała o przybyciu w sobotę irańskich negocjatorów do Szwajcarii. Na miejscu są już specjalny wysłannik USA ds. Bliskiego Wschodu Steve Witkoff i Jared Kushner, specjalny wysłannik ds. misji pokojowych i zięć prezydenta Donalda Trumpa.

W skład irańskiej delegacji wchodzi m.in. główny negocjator i przewodniczący parla-



J.D. Vance przybył do Szwajcarii w niedzielę

mentu Mohammad Bagher Ghalibaf, minister spraw zagranicznych Abbas Aragczy, wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Ali Bagheri Kani oraz szef banku centralnego Abdolnaser Hemati. Wcześniej MSZ Pakistanu, który pełni rolę media-

tora, potwierdziło, że „w związku z podpisaniem wstępnego porozumienia (...) negocjacje techniczne odbędą się w szwajcarskim Buergenstock w niedzielę 21 czerwca”.

Z kolei w sobotę Irański Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) powiadomił, że cieśnina Ormuz jest zamknięta dla wszystkich statków. Strażnicy ostrzegli także jednostki przebywające na morzu, aby nie zbliżały się do cieśniny, ponieważ może być to dla nich niebezpieczne.

W cytowanym przez agencję Reutersa oświadczeniu Marynarki Wojennej IRGC napisano, że decyzja o zamknięciu cieśniny jest efektem naruszenia przez Izrael zawieszenia broni w Libanie, które zostało zapisane w 14-punktowym wstępnym porozumieniu zawartym przez USA i Iran wcześniej w tym tygodniu.

Mimo kolejnego już zawarcia w piątek zawieszenia broni między Izraelem a szyickim Hezbollahem, w sobotę libańska obrona cywilna poinformowała o 16 zabitych w wyniku ataków Izraela. Siły izraelskie przekazały, że była to odpowiedź na ataki Hezbollahu, który z kolei zapewnił, że nie pozwoli Izraelowi na wolne poruszanie się po Libanie.

Zaraz potem Dowództwo Centralne USA oświadczyło, że ruch przez cieśninę Ormuz pozostaje nienaruszony

„Bezpieczny przepływ przez międzynarodowy szlak wodny pozostał dziś nienaruszony, przepłynęło 55 statków handlowych, przewożąc duże ilości ładunków i ponad 17 milionów baryłek ropy naftowej na rynki światowe” - napisano w oświadczeniu amerykańskiego dowództwa na platformie X. PAP

ZAGRODA JELENI miejsce, gdzie natura jest na wyciągnięcie ręki



Spotkaj jelenie z bliska!

Szukasz wyjątkowego miejsca na rodzinny spacer, szkolną wycieczkę lub integrację grupy?

Zapraszamy do Zagrody Jeleni – miejsca stworzonego z pasji do przyrody, edukacji i kontaktu ze zwierzętami.

U nas możesz obserwować majestatyczne jelenie w naturalnym otoczeniu, poznać ich zwyczaje i dowiedzieć się wielu ciekawostek o życiu tych niezwykłych zwierząt. **To atrakcja dla dzieci i dorosłych**, która pozwala choć na chwilę zwolnić tempo i zanurzyć się w świecie natury.

Spacer po Zagrodzie Jeleni

Podczas relaksującego spaceru:

- przyjrzyj się jeleniom z bliska,
- poznasz historię hodowli,
- dowiesz się, jak żyją jelenie przez cały rok,
- zrobisz wyjątkowe zdjęcia w otoczeniu przyrody,
- odpoczniesz od miejskiego zgiełku.

To doskonała propozycja dla rodzin z dziećmi, turystów oraz wszystkich miłośników natury.

Warsztaty edukacyjne dla szkół i grup zorganizowanych

Nasze warsztaty to połączenie nauki i zabawy. Uczestnicy poznają świat zwierząt, ekologię oraz znaczenie ochrony przyrody.

Program dostosowujemy do wieku uczestników, dzięki czemu zajęcia są atrakcyjne zarówno dla przedszkolaków, jak i młodzieży szkolnej.

Podczas warsztatów dzieci uczą się poprzez doświadczenie, obserwację i bezpośredni kontakt z naturą.

Tematy zajęć:

- życie jeleni i innych zwierząt leśnych,
- tropy i ślady zwierząt,
- przyroda naszych lasów,
- zioła i rośliny użytkowe,
- znaczenie pszczół dla środowiska.



Warsztaty pszczelarskie

– poznaj fascynujący świat pszczół

Czy wiesz, że od pracy pszczół zależy większość roślin, które spotykamy wokół siebie?

Podczas warsztatów pszczelarskich uczestnicy poznają:

- życie rodziny pszczelej,
- budowę ula,
- pracę pszczelarza,
- znaczenie pszczół dla człowieka i przyrody,
- produkty pszczele i ich właściwości.

To wyjątkowa lekcja przyrody, która pozostaje w pamięci na długo.

Domek do apiterapii – naturalny relaks

W naszej zagrodzie znajduje się również wyjątkowy domek do apiterapii.

Apiterapia wykorzystuje dobroczynny mikroklimat ula oraz naturalne substancje wytwarzane przez pszczoły. To miejsce stworzone dla osób szukających wyciszenia, relaksu i kontaktu z naturą.

Szum pszczół, zapach propolisu, wosku i miodu tworzą niepowtarzalną atmosferę sprzyjającą odpoczynkowi i regeneracji.

Wyjątkowe sesje zdjęciowe wśród jeleni

Marzysz o niepowtarzalnych fotografiach w otoczeniu natury? Zagroda Jeleni to idealne miejsce na sesję zdjęciową w wyjątkowej scenerii.

Naturalne krajobrazy, malownicze łąki i majestatyczne jelenie tworzą niezwykle tło dla fotografii rodzinnych, narzeczeńskich, ślubnych, ciążowych czy okolicznościowych. Każda pora roku nadaje temu miejscu inny charakter – od soczystej zieleni wiosną, przez złote barwy lata,

aż po magiczne jesienne krajobrazy. To wyjątkowa okazja, by uchwycić piękne chwile w miejscu, którego nie da się porównać z tradycyjnym studiem fotograficznym.

Zapraszamy przez cały sezon!

Zagroda Jeleni to miejsce, gdzie można przeżyć niezapomnianą przygodę, zdobyć nową wiedzę i odpocząć wśród natury.

Idealne miejsce dla:

- rodzin z dziećmi
- szkół i przedszkoli
- grup zorganizowanych
- seniorów
- miłośników przyrody
- turystów odwiedzających region

Odwiedź nas i przekonaj się, jak blisko **natury możesz być!**

ZAGRODA JELENI SZLACHETNEGO
„CYPIS”

Moszczanka

Czynne od 11:00 do 17:00

☎ **530 673 839**

f /zagroda.jelenia.cypis/



„ALTERNATYWY 4”. SĄSIEDZKI TYGIEL MADE IN PRL

Jak przedstawić zbiorowy portret mieszkańców kraju na Wiślą schyłku PRL-u, ich przywary, słabości, ale i śmieszności? Stanisław Bareja miał na to odpowiedź – wszak można ich na przykład umieścić w jednym bloku i wyposażyć w skrajnie różne cechy, zachowania czy zawody. Wkrótce minie 40 lat od premiery serialu „Alternatywy 4”

Wojciech Obremski

Wydawałoby się, że fabuła serialu nie jest zbyt skomplikowana – oto poznajemy nieznaną ludzi (czasami całe wręcz rodziny), które wyczekują od lat dawno upragnionego mieszkania. Trafiają pod tym samym adresem, na warszawskim Ursynowie, konkretnie w nowo wybudowanym bloku przy ulicy Alternatywy 4. W kolejnych odcinkach obserwujemy ich zmagania związane z niedotrzymaniem terminu oddania budynku do użytku, partactwem robotników czy cwaniactwem urzędników. W tle zaś kolejki po mięso, problemy z prądem, historyczne nawiązania (nie zawsze wygodne ówczesnej władzy), a to wszystko podane w sposób, który nie tylko dawał do myślenia, ale i przede wszystkim bawił. Ot, typowy obraz minionej epoki, odpowiednio odbity w krzywym, barejowskim zwierciadle. Tym razem jednak w formie serialu, co dawało reżyserowi większe pole do popisu. Ale i cenzurze, lecz o tym później.

„Nad wszystkim czuwa gospodarz domu”

Sami mieszkańcy? Mamy tu ich cały wachlarz, na tyle różny pod względem charakterów, wykształcenia, a nawet wieku, że nie mogło zabraknąć między nimi okazji do komicznych (ale i dramatycznych) interakcji. Palmę pierwszeństwa odzierają jednak relacje lokatorów z gospodarzem domu Stanisławem Aniołem, który, przy pomocy sprytnych machinacji, podporządkowuje sobie mieszkańców bloku, sprawując nad nimi realną władzę. Anioł to człowiek, któremu spore ambicje niespecjalnie się spełniły, co próbuje wyładować na sąsiadach i początkowo mu się to nawet udaje. Nie przewidział tylko tego, że jego „podwładni”, jak na Polaków przystało, w obliczu tyranii potrafią się zjednoczyć, zostawiając za sobą wszystkie dotychczasowe niesnaski.



„Alternatywy 4” tak naprawdę doceniono po przełomie ustrojowym, a serial z czasem zyskał status kultowego

Pomysł na „Alternatywy 4” narodził się jesienią 1979 roku, kiedy to przyszły scenarzysta serialu Maciej Rybiński (felietonista i dziennikarz) odbierał klucze do swojego nowego lokum na warszawskim Okęciu. Wiele do życzenia pozostawiała zarówno jakość wykończonych wnętrz, jak i sami sąsiedzi oraz ich wzajemne relacje. Te obserwacje posłużyły Rybińskiemu do stworzenia scenariusza serialu, zaś wspierał go Janusz Płoński, kolega z redakcji czasopisma „ITD” (obaj mieli już na koncie m.in. jeden z odcinków Teatru Sensacji „Kobra”).

– Odpowiedź na nasz pomysł dostaliśmy po dwóch latach. Zamówiono scenariusz, dali nam reżysera, żeby nam pomógł ze scenariuszem. Ale po pierwszym spotkaniu wiedzieliśmy, że ten człowiek, którego nazwiska nie pomnę, jest pozbawiony poczucia humoru. Postawiliśmy się w telewizji. Efekt był taki, że dali nam Bareję. Wtedy już wszystko weszło na dobre tory. Bareja nas uczył pisania scenariusza. On rozumiał ideę tej historii. Pisaliśmy u niego w domu. Napisaaliśmy sześć odcinków. Serial był kręcony w stanie wojennym, co zapewniło

„Alternatywom” świetną reklamę. Pakowaliśmy dużo scen ryzykownych, bo wiedzieliśmy, że nawet jeśli cenzura część wykreśli, to sporo z nich zostanie. Telewizja to tykająca i na szczęście zapłaciła – wspominał Janusz Płoński.

Początkowo serial miał nosić tytuł „Nasz dom”, a jego realizacji podjął się Stanisław Bareja, któremu Telewizja Polska, po sukcesie „Misia”, zezwoliła na reżyserię. Reżyser zaczął od przygotowania scenopisu (opierając się o tekst Rybińskiego i Płońskiego), zmienił również tytuł serialu na „Stanisław Anioł”. Zamiast zakładanych najpierw sześciu, mniej więcej półgodzinnych odcinków, ostatecznie nakręcono dziewięć, a każdy trwa około godziny. Po raz kolejny, już na dobre, zmodyfikowano tytuł, tym razem na „Alternatywy 4”. Skąd ta zmiana? Jak tłumaczył Bareja Rybińskiemu, Polska, jako „kraj na rozstaju dróg”, ma cztery alternatywy (lewo – prawo – góra – dół).

Postać dozorczy, ironicznie nazwanego Aniołem, była uosobieniem wszechobecnej kontroli obywateli przez państwo, zresztą nie od dziś wiadomo, że

gospodarze domów w owym czasie nierzadko współpracowali z milicją czy Służbą Bezpieczeństwa. A pierwowzorem samego Anioła był niejaki Albin Siwak, komunistyczny aparatczyk, wywodzący się z frakcji moczarowców, pnący się błyskawicznie po szczeblach kariery.

Początkowo Bareja chciał, by w Anioła wcielił się Krzysztof Kowalewski (odmówił, twierdząc, że rola jest... cieniutka), Ludwik Pak (nakręcono z nim już nawet kilka scen) lub Stanisław Tym, lecz drugi reżyser Andrzej Swat optował za obsadzeniem w tej roli Romana Wilhelmięgo (Swat podziwiał jego grę w „Kariere Nikodema Dyzmy”). Będąc przy Paku trzeba dodać, że Bareja typował go również do roli Balcerka (ostatecznie został nim Witold Pyrkosz), jednak plan ten pokrzyżowała choroba alkoholowa aktora.

Plejada gwiazd, robot i striptizerka

Blok, który widzimy w serialu, znajduje się przy ulicy Grzegorzewskiej 3 w Warszawie, ale ujęcia jego wnętrza powstały już w hali zdjęciowej. Jednak nadszedł 13 grudnia 1981 roku i atelier stało się jednostką

zmilitaryzowaną. Pracę trzeba było przerwać. Mimo że ekipa powróciła na plan już w 1982 roku (pod ostrą kontrolą władz), to pojawił się kolejny problem – trzeba było ubłagać „Solidarność” o pozwolenie na zwolnienie aktorów z bojkotu telewizji. Udało się. Dzięki temu w „Alternatywach 4” widzimy całą plejadę gwiazd ówczesnego srebrnego (i nie tylko) ekranu; prócz Wilhelmięgo mamy tutaj: Bożenę Dykiel, Kazimierza Kaczorę, Halinę Kowalską, Jerzego Turka, Mieczysława Voitę, Janusza Gajosa, Wiesława Gołosa, Jerzego Kryszaka i wielu innych. W roli czarnoskórego doktoranta Harvardu Lincolna reżyser obsadził pokrytego ciemną substancją Ryszarda Raduszeńskiego. Zaś w rolę kolejowego Ewy-1 wcieliła się Wanda Kozera-Hyży, aktorka teatru pantomimy Studia Kineo.

– Słyszałem, że scenarzyści wymyślili motyw z robotem kolejowym przypadkowo. Przeczytali jakąś informację w prasie o facecie, który na Ursynowie zbudował w czteropokojowym mieszkaniu w bloku samolot, tylko nie był go w stanie stamtąd wynieść. Wpadli na pomysł wprowadzenia do serialu wynalazcy robota stojącego w kolejkach bardziej potrzebnego w ówczesnym codziennym życiu – mówił Jerzy Bończak na łamach „Faktu”, czyli serialowy wynalazca Manc. Dodajmy, że jego sympatię Ewę, która była grana przez Hannę Bieniuszewicz, raz zastąpiła dublerka.

– W scenie, kręconej w restauracji Kongresowa w Pałacu Kultury, miałam dublerkę, Mariolkę. Była profesjonalną striptizerką, która opracowywała ze mną ten taniec, a przy okazji się zakumplowałyśmy. W serialu miałam tańczyć do rozchylenia się sukienki, zrobić obrót i od tego momentu miał być widoczny szeroki plan, a w nim – już tylko Mariolka. Niestety, sukienka spadła. Zostałam w samych majteczkach, z nagimi piersiami. Widownia konała ze śmiechu na widok piszczącej, wstydlivej striptizerki – śmiała się aktorka.

Bareja w na swój sposób odwdzieczył się „Solidarności”, wpłatając sprytnie zawołowane aluzje i żarty polityczne. Przykład? Mający konszachty z opozycją profesor Dąb-Rozwadowski mówi w pewnym momencie do słuchawki: „Adam, spokojnie, nie jękać się, co się stało?”.

Kolaudacja serialu nastąpiła jeszcze pod koniec 1982 roku, lecz jej wynikiem była długa lista z rzeczami do poprawki (bądź wyrzucenia).

Cenzura i lewe kasety

Decydemt o tym nie przypadła do gustu scena, w której towarzyszy Winnicki opowiada kawał o parówce w d... , nie spodobało się także zakładanie podsłuchu u profesora czy (niesławny) klub lokatora. Cenzorów uwierał też moment, w którym Winnicki daje sąsiadom wykład o sposobach manipulacji przy użyciu mediów, ponadto chciano, by Bareja dodał... zakończenie z morałem.

Co ciekawe, nie doszukano się faktu, że postacie grane przez Wiesława Gołosa i Mieczysława Voitę podczas swoich dysput rozmawiają o zbrodni katyńskiej czy niechlubnej roli Armii Czerwonej w powstaniu warszawskim.

Koniec końców batalia z cenzorami trwała aż do jesieni 1986 roku, gdy wyemitowano pierwszy odcinek.

Wcześniej jednak serial krążył w podziemnym obiegu na kasetach VHS, skopiowany po cichu przez pracowników telewizji, co paradoksalnie ponoć przyspieszyło decyzję o oficjalnej emisji.

Po premierze, jak to często bywało z produkcjami Stanisława Barei, na głowę reżysera posypały się gromy. Że słaba konstrukcja fabuły, że chaotyczny montaż, że brak spójności itd. Nie przeszkadzało to w świetnym odbiorze serialu przez widzów – oglądalność sięgała 75 procent.

Niesławną kartą w historii serialu jest... jego kontynuacja, nosząca tytuł „Dylematu 5”, której pierwszy odcinek nadano 1 maja 2007 roku. Reżyserem miał być Wojciech Smarzowski, ostatecznie został nim Grzegorz Warchoła (w oryginalnych „Alternatywach 4” grał redaktora). Występuje tu wielu aktorów znanych z oryginału, lecz serial zebrał tak złe recenzje i miał do tego stopnia druzgocący odbiór, że zakończono jego emisję na zaledwie trzech odcinkach.

„Alternatywy 4” tak naprawdę doceniono po przełomie ustrojowym, a serial z czasem zyskał status kultowego. 13 września 2014 roku cykl ponownie gościł w telewizji, tym razem w wersji zrekonstruowanej cyfrowo i uzupełnionej o usunięte przez cenzurę sceny, które odnaleziono w archiwach Telewizji Polskiej. Dzięki temu produkcja może nadal pełnić rolę swoistej kroniki tamtych, nie tak bardzo przecież szarych, czasów.

Curaçao przechodzi do historii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Urodzony w holenderskim Nijmegen, bramkarz piłkarskiej reprezentacji Curaçao Eloy Room przeszedł do historii mistrzostw świata. W meczu z Ekwadorem obronił 15 strzałów.

Na „Arrowhead Stadium” w Kansas City, w stanie Missouri - obiekcie używanym na co dzień do rozgrywania meczów futbolu amerykańskiego, debiutująca w imprezie reprezentacja egzotycznego Curaçao wywalczyła pierwszy punkt na mundialu.

To zresztą najmniejszy kraj, który kiedykolwiek awansował na mundial. Wyspa położona na Morzu Karaibskim należy do Królestwa Niderlandów. Ma powierzchnię 444 km kwadratowych (nieco większe niż Kampinoski Park Narodowy) i zamieszkuje ją nieco ponad 150 000 osób.

Reprezentacja prowadzona jest przez znanego Holendra - Dicka Advocata (niegdyś szkoleniowca m.in. reprezentacji Holandii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Korei Płd., Belgii, Rosji, Serbii i Iraku), najstarszego trenera w historii mistrzostw świata. W dniu meczu z Ekwadorem miał dokładnie 78 lat i 266 dni.

Wróćmy jednak do wyczynów bramkarza piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloya Rooma. Otóż w zremisowanym 0:0 meczu z Ekwadorem obronił aż 15



FOT. PAP/PEPA

Bez wątpienia bramkarz reprezentacji Curaçao Eloy Room może liczyć na nowe propozycje zatrudnienia

strzałów, co jest rekordem turnieju (od czasu prowadzenia statystyk), nie licząc spotkań z dogrywkami.

Uchodzący za faworytów piłkarze Ekwadoru uderzali 27 razy na bramkę, z czego aż 15 razy celnie, ale nie byli w stanie pokonać 37-letniego goalkeepera drużyny Miami FC, występującej w rozgrywkach USL Championship (II liga).

Jak podała agencja Reutersa, tyle obronionych uderzeń to rekord mistrzostw świata, jeśli chodzi o mecze 90-minutowe.

Lepszy łączny wynik - 16 udanych interwencji - osiągnął w 2014 roku Amerykanin Tim Howard w spotkaniu z Belgią, ale licząc z dogrywką. To był mecz 1/8 finału, a piłkarze USA przegrali wówczas 1:2.

Z kolei agencja Associated Press zaznaczyła, że liczba obronionych strzałów oficjalnie figuruje w mundialowych statystykach od 1966 roku.

Spotkanie w Kansas City miało też polski akcent. W gronie arbitrowi VAR (jako „support VAR”) pracował tego dnia Tomasz Kwiatkowski.

Ponadto w podstawowym składzie reprezentacji Ekwadoru wystąpił John Yeboah, były piłkarz m.in. Śląska Wrocław i Rakowa Częstochowa.

Warto wrócić jeszcze do kwestii szkoleniowych. Otóż wspomniany holenderski trener reprezentacji Curaçao - Advocaat śrubuje swój rekord w klasyfikacji najstarszych trenerów w historii piłkarskich mistrzostw świata.

Sześć dni przed meczem z Ekwadorem, w konfrontacji z Niemcami, został w wieku 78 lat i 260 dni najstarszym szkoleniowcem w historii mundialu.

Wcześniej przez kilka dni rekordzistą był Czech Miroslav Koubek, który poprowadził swoją rodzimą kadrę w pierwszym starciu w grupie A (z Koreą Południową), mając 74 lata i 283 dni.

Najmłodszym trenerem w turnieju finałowym mistrzostw świata był Włoch Felipe Pascucci, który w 1934 roku prowadził Argentynę. W spotkaniu 1/8 finału ze Szwecją (2:3) liczył zaledwie 26 lat i 337 dni.

W meczu z Wybrzeżem Kości Słoniowej niemiecki bramkarz Manuel Neuer po raz 21. wyszedł na boisko w meczu piłkarskich mistrzostw świata. Żaden bramkarz nie ma na koncie tylu mundialowych występów. 20 zgromadził Francuz Hugo Lloris.

Rekordzistą pod względem rozegranych meczów na mundialach jest Lionel Messi. Pierwsze spotkanie Argentyny na MŚ'26, z Algierią (3:0), było jego 27. A będzie miał jeszcze okazję śrubować ten wynik. W czołówce tego zestawienia znajduje się dwóch Polaków - Władysław Żmuda, który zaliczył 21 gier, oraz mający o jeden mecz mniej Grzegorz Lato.

Pomysłowością wykazał się rolnik z Bangladeszu. Amjad Hossain w wyjątkowy sposób okazał miłość do reprezentacji Niemiec. Z okazji mundialu przygotował flagę o długości... 7,5 km w kolorach czarnym, czerwonym i złotym. ©©

Pierwsza czerwona kartka za... zasłanianie ust

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Miguel Almiron zakrył usta, mówiąc coś do tureckiego zawodnika. Zgodnie z nowymi przepisami, paragwajski gwiazdor został natychmiast wyrzucony z boiska.

Miguel Almiron zapisał się w historii mistrzostw świata w niefortunny sposób, stając się pierwszym piłkarzem, który otrzymał czerwoną kartkę za zasłanianie ust podczas mówienia.

Do tego incydentu doszło w doliczonym czasie gry pierwszej połowy meczu Paragwaju z Turcją w Santa Clara w Kalifornii. Sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros z Salwadoru wyrzucił paragwajską gwiazdę z boiska po analizie nagrania VAR.

Incident rozpoczął się od faulu na Isidro Pitta z Paragwaju, co doprowadziło do spięcia między zawodni-

kami obu drużyn. W napiętej sytuacji Almiron zakrył usta dłońmi i powiedział coś do Merta Müldera z Turcji.

Nie było żadnych przesłanek ani dowodów na to, że Almiron użył obraźliwego języka. Niemniej jednak napastnik otrzymał czerwoną kartkę i z pewnością opuści ostatni mecz fazy grupowej z Australią.

Kara dla Almirona była wynikiem niedawnych zmian wprowadzonych przez Międzynarodową Radę Piłkarską (IFAB), organ regulacyjny. Zgodnie z nowymi przepisami, każde zakrycie ust podczas kłótni lub konfrontacji z przeciwnikiem będzie karane czerwoną kartką. Ta zasada „żelaznej pięści” została wprowadzona, aby całkowicie wyeliminować zwyczaj zakrywania ust w celu znieważenia, używania języka rasistowskiego lub prowokacyjnego na boisku, aby uniknąć kamer telewizyjnych i ekspertów od czytania z ruchu warg. ©©



FOT. EPA/PAP

Moment, w którym sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros pokazuje czerwoną kartkę Miguelowi Almironowi

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole, strzelcy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fазie grupowej pojadą do domu.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - Republika Południowej Afryki 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Południowa 1:0** (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21),

Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1 (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmicić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samob.).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Iranakunda 27, Matcalfe 75),

USA - Australia 2:0 (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0**.

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokkers 59, Svanberg 84 - Rekić 43),

Holandia - Szwecja 5:1 (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9).

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5).

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole

Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy);

2 gole:

Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crystiano Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Kai Havertz (Niemcy), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia). ©©



FOT. GRZEGORZ WAJDA Z HOUSTON

W MUNDIALOWYM OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY. Pomarańczowi rządili w Houston - Holendrzy całkowicie zdeklasowali Szwedów, czyli pogromców naszej reprezentacji w barażach o mundial, wbijając Kristofferowi Nordfeldtowi aż pięć bramek. Do siatki trafiali po dwa razy Brian Brobbey oraz Cody Gakpo i raz Crysencio Summerville

Piłka nożna Pięć kolejnych bramek, ale w innym kierunku. Szwedzi ponieśli druzgocącą porażkę z Holandią

Houston, mamy problem! Strach pomyśleć, co by zrobili z Polską?

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Szwecja, która w barażach o mundial wyeliminowała Polskę 3:2 i rozpoczęła turniej od zwycięstwa 5:1 nad Tunezją, poległa w drugim meczu z Holandią 1:5.

Pięć dni po imponującym zwycięstwie nad Tunezją Szwecja poniosła druzgocącą porażkę z Holandią takim samym wynikiem.

Mecz odbył się w Houston, gdzie wcześniej wydano ostrzeżenie przed burzą, ale dzięki zadaszeniu stadionu drużyny grały w komfortowych warunkach. Początek spotkania był zniechęcający dla Szwedów. Holendrzy od pierw-

szych minut rozpetali serię ataków, grając szybko, spójnie i agresywnie. Do 17. minuty Pomarańczowi strzelili dwa gole - oba autorstwa Briana Brobbeya.

Po stracie dwóch bramek Skandynawom udało się odzyskać opanowanie i inicjatywę. Zaczęli dominować w posiadaniu piłki, aktywniej atakować i stwarzać groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. W tym momencie mecz się wyrównał i wydawało się, że Szwedzi są w stanie odwrócić losy meczu. Szczególnie wyróżniał się Viktor Gyökeres, który trzykrotnie w pierwszej połowie znalazł się w idealnej sytuacji strzeleckiej. Jednak niezawodny Bart Verbruggen blokował każdy strzał. Jego

pewne parady uniemożliwiły Niebiesko-Żółtym zmniejszenie strat i utrzymanie ciekawego przebiegu meczu.

W drugiej połowie Holandia wróciła do gry z impetem i już kilka minut po przerwie objęła miażdżące prowadzenie. Cody Gakpo strzelił dwa gole i stało się jasne, że Szwecja praktycznie nie miała już żadnych szans. Dwa szybkie gole całkowicie przybiły drużynę Grahama Pottera.

Szwedzi jednak się nie poddali. Starając się uniknąć druzgocącej porażki, zwiększyli presję na bramkę Holandii i zdołali strzelić gola. Anthony Elanga, który wszedł na boisko jako rezerwowy, trafił do siatki zaledwie trzy minuty po wejściu na boisko. Ten gol

dał szwedzkim kibicom nadzieję, że drużyna będzie walczyć, ale niestety tak się nie stało. Niebiesko-Żółci kontynuowali ataki, szukając okazji do zmniejszenia straty, ale ich grze brakowało precyzji i opanowania.

W 89. minucie napięcie w końcu opadło. Crysencio Summerville dopieścił zwycięstwo, strzelając piątego gola Szwecji. Ta bramka przypieczętowała przekonującą wygraną Oranje i podkreśliła różnicę w umiejętnościach między drużynami. Holandia odniosła swoje najwyższe zwycięstwo na mistrzostwach świata od 2014 roku, kiedy to rozbiła Hiszpanię również 5:1 w fazie grupowej.

Szwecja została pierwszą drużyną od 1986 roku, która strzeliła i straciła co najmniej 5 goli w dwóch różnych meczach mundialu. Wówczas to Dania zaliczyła podobną „zmianę wyniku” (6:1 z Urugwajem, ale 1:5 z Hiszpanią).

Selekcjoner Szwedów Anglik Potter wyraził głębokie rozczarowanie ostatecznym rezultatem. Zauważył trudności w szczegółowej analizie meczu, podkreślając, że jego zawodnicy w wielu sytuacjach grali poprawnie: agresywnie atakowali i stwarzali okazje bramkowe. Trener przyznał jednak, że przy tak wielu straconych bramkach nie można było oczekiwać pozytywnego wy-

niku. Według Pottera, zespół z pewnością przeanalizuje popełnione błędy i wyciągnie odpowiednie wnioski: - Oczywiście, jesteśmy bardzo rozczarowani. Trudno analizować mecz - wiele rzeczy zrobiliśmy dobrze: atakowaliśmy, stworzyliśmy sytuacje, ale przy tak wielu straconych golach nie możemy oczekiwać zwycięstwa. Wyciągniemy ze spotkania wiele ważnych wniosków - stwierdził trener Niebiesko-Żółtych.

Szwedzkie media określiły wynik „koszmarem w Houston”. „Zostaliśmy upokorzeni i pożarci przez bezwzględnych, pokazowo wręcz grających Holendrów” - skomentował dziennik „Aftonbladet”.

Gazeta „Expressen” uznała potyczkę z Holandią za „tragiczny koszmar” i zwróciła uwagę, że przed pierwszym gwizdkiem sędziego chyba nikt w Szwecji nie myślał o takim wyniku.

„To była historyczna i publiczna kaźń naszej reprezentacji, która została zjedzona zwycięm i na oczach całego nie tylko piłkarskiego świata ośmie-

szona” - skonstruował „Expressen”.

Kanał szwedzkiej telewizji publicznej SVT ocenił, że był to nie tyle zimny, co wręcz lodowaty prysznic w gorącym Houston, a szwedzki zespół był jak sparaliżowany.

„W pierwszym meczu zmiażdżyliśmy Tunezję 5:1, lecz teraz Holendrzy zaaplikowali nam dokładnie to samo lekarstwo. To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7” - przypomniano.

Imponujące zwycięstwo pozwoliło Pomarańczowym przywrócić swoją pozycję faworyta grupy F i pretendenta do czołowej pozycji w mistrzostwach. Szwecja po zwycięstwie Japonii nad Tunezją 4:0 w Monterrey spadła na trzecie miejsce w grupie i stała się znacznie mniej pewna awansu do fazy pucharowej. W ostatniej rundzie fazy grupowej Szwecja zmierzy się z Japonią w decydującym meczu. Będzie to szansa Skandynawów na odwrócenie ich losu i walkę o wyjście z grupy. „Kluczowy będzie ostatni mecz grupowy z Japonią, tylko jak można myśleć pozytywnie po tak strasznym występie?” - konkludował „Aftonbladet”.

Holandia zagra z Tunezją. Oba mecze odbędą się 26 czerwca o godzinie 1:00 czasu środkowoeuropejskiego. ©

To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7



Piłkarze Niemiec zapewnili sobie zwycięstwo nad Wybrzeżem Kości Słoniowej 2:1, a trener Julian Nagelsmann powiedział, że to była zasłużona wygrana. Z kolei selekcjoner Słoni Emerse Fae stwierdził, że jest sfrustrowany porażką, której przyczyną był - według niego - brak doświadczenia. Jak jednak dodał, jest dumny z walki, jaką pokazali jego zawodnicy

Piłkarze Reprezentacja Wybrzeża Kości Słoniowej jest wielką nadzieją Afryki na mundialu, ale...

Zmarnowana niemiecka szansa Słoni. Była naprawdę olbrzymia

Jaromir Kruk z Toronto
specjalnie dla Polska Press

Przed spotkaniem z Wybrzeżem Kości Słoniowej Julian Nagelsmann, trener Niemców, przestrzegł przed szybkością rywala z Afryki.

W Toronto jego zespół wspierany przez około 30 tysięcy kibiców przegrywał do przerwy 0:1, ale w drugiej odsłonie na pomoc przyszedł mu Deniz Undav, snajper VfB Stuttgart i... nieskuteczność, a być może także nonszalancja Słoni.

Wybrzeże ma w swoich szeregach obecne i były gwiazdy europejskich boisk. Po 19-letniego Yana Diomande ustawia się kolejka chętnych gigantów. RB Lipsk, który wyłożył

za niego Leganes 20 milionów euro jest pewny, że zarobi na sprzedaży minimum 90 milionów. To jeden z wielu atutów kadry Emerse Fae, jednej z nadziei Afryki na sukces w tym mundialu. Słonie nigdy wcześniej nie wyszły z grupy na mundialu, tym razem powinno być łatwiej, bo na powitanie z imprezą pokonały mocny Ekwador. Promocję do 1/16 finału uzyska aż 8 ekip z trzecich miejsc, a po spotkaniu z Niemcami podopieczni Fae zmierzają się z Curaçao.

- W spotkaniu z Ekwadorem Nicolas Pepe był praktycznie nie do zatrzymania - mówił Nagelsmann, który chyba nie spodziewał się, że piłkarz Villarrealu, a wcześniej między innymi Arsenalu pojawi się na murawie

w Toronto dopiero w 85. minucie. To świadczy tylko o wyborze Fae, uwielbianego przez sympatyków Słoni.

W wyjściowej jedenastce na Niemców znaleźli się zawodnicy klubów kolejno: Caykur Rizespor, Galatasaray, Atalanta, Besiktas, Gil Vicente, Nottingham, Al-Ahli, Trabzonspor, Manchester United, Inter, RB Lipsk. Nazwy robią wrażenie, umiejętności techniczne poszczególnych piłkarzy także, ale w pierwszej części kolegów z ofensywy ze strzelenia gola wyręczył Franck Kessie, zarabiający gruby szmal w Arabii Saudyjskiej. Co jednak nie przeszkadza mu w przykładowym wypełnianiu reprezentacyjnych obowiązków, które sam nazywa zaszczytem. Były gracz AC Mi-

lan i Barcelony zademonstrował dobitkę w stylu rasowego snajpera i dał radość fanom WKS i neutralnej części widowni sympatyzującej z zespołem z Afryki.

Spotkanie wzbudziło bardzo duże zainteresowanie w Toronto, bilety w jego dniu były praktycznie nie do zdobycia. Pod BM Field zgromadziła się grupa chętnych do ich zakupu, za minimum 2000 dolarów, ale nie miał ich kto sprzedawać...

Sztab Wybrzeża Kości Słoniowej ucieszyła informacja o tym, że do Kanady ostatecznie będzie wpuszczony Elye Wahi, który wcześniej nie dostał pozwolenia wskutek podejrzania o ustawianie meczów w Ligue 1. Zawodnika OGC Nice aresztowano 29 maja, lecz szybko został zwolniony i dostał wsparcie z różnych kręgów, także od federacji Słoni. Kandydaci zapowiedzieli, że nie dostanie zgody na wjazd do Toronto, ale po interwencji prawników Wahi dostał pozwolenie. Nie oznaczało to, że z jednej z wyróżniających się postaci z konfrontacji z Ekwadorem skorzysta Emerse Fae. Selekcjoner WKS miał inny plan, może wziął też pod uwagę stresującą sytuację zawodnika OGC Nice przed wylotem do Kanady.

Na występ swojego podopiecznego z Suresnes na BM Field wybudowanym w 2007 roku na finału Mistrzostw Świata U-20 (w 1/8 finału zagrali

tam Polacy z Argentyną) liczył Tomasz Bzymek, który może się poszczycić jeszcze jednym byłym zawodnikiem na najważniejszej tegorocznej imprezie globu - N'Golo Kante z Francji. Wahi nie zapomniał o swoim polskim szkoleniowcu, klubie z Suresnes i nawet ufundował 50 biletów dla młodzieży z miejsca, w którym startował w świecie futbolu. To nie pierwszy taki gest w jego wykonaniu.

- Elye to bardzo dobry chłopak, wdzięczny Suresnes. Wspiera nas jak tylko może, a my cieszymy się, że znalazł się w kadrze Wybrzeża Kości Słoniowej na mundial 2026. Urodził się we Francji, ale jego rodzice to Iworyjczycy, tata zmarł, jak był mały. Wahi grał w juniorskich i młodzieżowych kadrach dla Francuzów, ale gdy stworzyła się okazja reprezentowania ojczyzny rodziców, to z niej skorzystał, posiadając obywatelstwo WKS - mówi Tomasz Bzymek.

Już w swoim drugim spotkaniu dla Słoni Wahi przyczynił się do pokonania towarzysko... Francji, a w trzecim dołożył cegiełkę do zwycięstwa z Ekwadorem w Filadelfii na Lincoln Financial Field. Spełnił tego dnia marzenie, debiutując na mundialu. Kolejny bój kolegów, z Niemcami, obserwował z ławki. Długo wydawało się, że ekipa Fae, jeśli nie wygra, to przynajmniej zremisuje. Niestety dla Słoni, w doliczonym czasie nie udało się im założyć pułapki ofsajdowej, co wykrzesał Deniz Undav, bohater teamu Juliana Nagelsmanna.

- Wiedzieliśmy, że będzie to ciężki mecz. Wchodząc na boisko liczyłem, że zdobędę bramki, takie zawsze mam zadania. Jestem szczęśliwy, że mogłem pomóc, a gra w mundialu to coś wspaniałego. Trudno to nawet opisać. Dzięki za wsparcie naszym kibicom, byli fantastyczni. Z tego co słyszałem zasiadło ich na stadionie 30 tysięcy. Czuliśmy ich wsparcie - powiedział po meczu Undav. Pochwalił go Manuel Neuer, bramkarz Niemców, chwali cały kraj. Niemcy znów mają drużynę z charakterem, team spirit, a to dużo daje w trudnych momentach.

W strefie wywiadów inaczej zachowali się zawodnicy WKS. Większość z nich przeszła ją w milczeniu, podopiecznym Fae nie chciało się opowiadać o zmarnowanej szansie, naprawdę olbrzymiej. Mundial wciąż trwa, a wielka nadzieja Afryki nadal może w nim odegrać poważną rolę. Potencjał ku temu niewątpliwie ma...©©

Mecz wzbudził bardzo duże zainteresowanie w Toronto. Byli chętni do zakupu biletów za 2 tys. dolarów, ale nikt nie chciał ich sprzedać...

Piłka ręczna Znamy ligowy terminarz Corotop Gwardii Opole

SEZON ZACZNĄ WE WRZEŚNIU

Wiktor Gumiński
wgumiński@nto.pl**Piłkarze ręczni Corotop Gwardii Opole wiedzą już kiedy i z kim zagrają w fazie zasadniczej Orlen Superligi 2026/2027.**

Inauguracja rozgrywek zaplanowana jest na pierwszy weekend września. Gwardziści rozpoczną je przed własną publicznością, od konfrontacji z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski. Zmagania w sezonie regularnym zakończą na początku kwietnia, również u siebie, podejmując Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn.

W odróżnieniu od poprzedniego sezonu, zmniejszeniu uległa liczba drużyn występujących w Orlen Superlidze. W najbliższych rozgrywkach na najwyższym szczeblu będzie rywalizować nie 13, a 12 drużyn.

Z elity spadły Lotto Puławy oraz Zagłębie Lubin, a w roli beniaminka występować będzie Śląsk Wrocław.

Osiem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej awansuje do play-off. Zespoły z miejsc 9-12 będą natomiast rywalizować o utrzymanie w grupie spadkowej.

W Gwardii dojdzie do kilku zmian kadrowych. W zespole z Opola nie będą dalej występować Filip Wrze-

siński, Daniel Jendryca, Adam Pelidija, Dominik Antoniak, Fabian Sosna oraz Piotr Zawadzki.

Do tej pory poznaliśmy nazwiska czterech zawodników, którzy będą reprezentować barwy Opolan od sezonu 2026/2027. Do Gwardii trafili dwaj obrotowi: Chorwat Kajo Cikatic (MRK Cakovec) i Igor Szafryna (Orlen Wisła Płock) oraz dwaj rozgrywający: Daniel Wiśniński i Rumun Dan Emil Racotea (obaj Lotto Puławy).

Terminarz Corotop Gwardii Opole w sezonie 2026/2027

- 1. kolejka (5.09):** Corotop Gwardia Opole - Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski
- 2. kolejka (12.09):** Zepter KPR Legionowo - Corotop Gwardia Opole
- 3. kolejka (19.09):** Corotop Gwardia Opole - Handball Stal Mielec
- 4. kolejka (26.09):** Śląsk Wrocław - Corotop Gwardia Opole
- 5. kolejka (3.10):** Corotop Gwardia Opole - KGHM Chrobry Głogów
- 6. kolejka (10.10):** PGE Wybrzeże Gdańsk - Corotop Gwardia Opole
- 7. kolejka (17.10):** Corotop Gwardia Opole - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski
- 8. kolejka (24.10):** Corotop Gwardia Opole - Orlen Wisła Płock

**Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski to pierwszy rywal Corotop Gwardii Opole w sezonie 2026/2027**

- 9. kolejka (14.11):** Netland MKS Kalisz - Corotop Gwardia Opole
- 10. kolejka (21.11):** Corotop Gwardia Opole - Industria Kielce
- 11. kolejka (28.11):** Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn - Corotop Gwardia Opole
- 12. kolejka (5.12):** Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Corotop Gwardia Opole
- 13. kolejka (12.12):** Corotop Gwardia Opole - Zepter KPR Legionowo
- 14. kolejka (19.12):** Handball Stal Mielec - Corotop Gwardia Opole
- 15. kolejka (6.02):** Corotop Gwardia Opole - Śląsk Wrocław

- 16. kolejka (13.02):** KGHM Chrobry Głogów - Corotop Gwardia Opole
- 17. kolejka (20.02):** Corotop Gwardia Opole - PGE Wybrzeże Gdańsk
- 18. kolejka (27.02):** Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Corotop Gwardia Opole
- 19. kolejka (6.03):** Orlen Wisła Płock - Corotop Gwardia Opole
- 20. kolejka (20.03):** Corotop Gwardia Opole - Netland MKS Kalisz
- 21. kolejka (27.03):** Industria Kielce - Corotop Gwardia Opole
- 22. kolejka (3.04):** Corotop Gwardia Opole - Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn

Iga Świątek w uzdrowisku

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl**Przed Igą Świątek dwa turnieje na trawiastych kortach - w Bad Homburg vor der Höhe i wielkoszlemowy Wimbledon. Rok temu nasza tenisistka grała w Niemczech w finale, a w Londynie wygrała.**

Do poprzedniego sezonu niewiele dobrego można było powiedzieć o grze Igi Świątek na trawie. Te trzy tygodnie na przełomie czerwca i lipca 2025 roku zmieniły jednak wszystko. Wimbledon był jej pierwszym w karierze turniejem wygranym na tej nawierzchni.

W 2019 roku, tuż po 18. urodzinach, próbowała sił w Birmingham, Eastbourne i Wimbledonie. W Eastbourne nie przebrnęła kwalifikacji, a w dwóch pozostałych imprezach odpadała w 1. rundzie.

Z powodu pandemii kolejny mecz na takiej nawierzchni rozegrała dopiero dwa lata później. Wówczas w Eastbourne dotarła do 2. rundy, natomiast w Wimbledonie zatrzymała się na 1/8 finału.

W trzech kolejnych latach, z powodu wielu sukcesów i tym samym rozegranych meczów

wiosną na kortach ziemnych jeszcze tylko raz zdecydowała się na jakiś turniej poprzedzający Wimbledon.

W 2023 roku było to właśnie w Bad Homburg vor der Höhe. Wówczas w tym niemieckim uzdrowisku dotarła do półfinału, który oddała walkowerem. Do meczu z Włoszką Lucią Bronzetti nie przystąpiła z powodu zatrucia pokarmowego.

Natomiast starty w Wimbledonie w latach 2022-2024 kończyła na 3. rundzie, ćwierćfinale i ponownie 3. rundzie.

Teraz miała sporo czasu na odpoczynek i treningi, bo French Open zakończyła już na 1/8 finału. Ze stolicy Francji przeniosła się szlifować formę na Majorce, a w miniony czwartek miała pierwsze zajęcia w Bad Homburg vor der Höhe.

W turnieju „Bad Homburg Open powered by Solarwatt” (pula nagród: 1206 446 dolarów) rozstawiona jest z numerem 1, gdyż z powodu problemów z biodrem wycofała się Kazaszka Jelena Rybakina. W 1. rundzie Polka ma tzw. wolny los. W kolejnej - we wtorek lub w środę - jej rywalką będzie albo Niemka Eva Lys albo Emma Navarro.

Na zwyciężczynię imprezy czeka 185 507 dolarów. ©

Nasi szermierze na medal

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl**29-letni Wrocławianin Andrzej Rządowski wicemistrzem Europy we florecie. W finale zawodów w Antony, ok. 12 km od Paryża, przegrał z Francuzem Rafaelem Savinem 10:15.**

W miejscowej „Complexe Sportif Eric Tabarly” reprezentacja Polski wywalczyła jeszcze jeden medal - brązowy. Zdobywczynią została szpadzistka Alicja Klasik (w półfinale przegrała z Niemką Alexandrą Ehler 9:11).

Ostatnim polskim indywidualnym medalistą mistrzostw Europy był w 2004 roku Andrzej Witkowski, a do finału trzy lata wcześniej dotarł Adam Krzesiński, który w 1997 roku w Gdańsku jako jedyny z Białą-Czerwonych wywalczył złoto w tej konkurencji.

W sięgającej 1981 roku historii mistrzostw Europy polscy szermierze wywalczyli już 92 medale. Indywidualnie zdobyli ich 58, w tym 9 złotych, 11 srebrnych i 38 brązowych, a drużynowo - 34 (8-15-11).

Niestety, bez większych sukcesów zakończyli udział w zawodach Pucharu Świata nasi bokserzy, które zorganizowało chińskie Guiyang.

W sześciu pojedynkach półfinałowych najbliższej zwycięstwa była Elżbieta Wójcik (+80 kg), która przegrała z reprezentantką gospodarzy - Zhan Yilian 2:3.

Polka wróciła do sportu po przerwie macierzyńskiej. Wójcik przegrywała po dwóch rundach, a jej zryw w ostatniej odsłonie nie wystarczył do wygranej. Wszyscy sędziowie punktowali 29:28, ale trzech opowiedziało się za Chinką.

Pozostałe walki Białą-Czerwonych nie były już tak wyrównane. Jednogłośnie porażek doznały Angelika Krysztoforska (48 kg) z Farzoną Foziłową z Uzbekistanu, Kinga Krówka (65 kg) z Angielką Sachą Hickey, Agata Kanczarska (75 kg) z Kanadyjką Tammara Thibeault oraz Emilia Koterska (80 kg) z Chinką Xiaomeng Wang.

Kanczarska to ubiegłoroczna mistrzyni świata w wadze +80 kg. Od tego sezonu rywalizuje jednak w kategorii olimpijskiej 75 kg.

Mateusz Urban (75 kg) przegrał 1:4 z Rami Kiwanem. 26-letni Bułgar znany jest z występów w Polskiej Lidze Boks. W ub. sezonie reprezentował Legię Warszawa, a w bieżącym jest zawodnikiem Pomorzana Toruń. ©

Polka z rekordem sezonu. Polak niestety zawstydził

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl**W siódmym tegorocznym miotyngu lekkoatletycznym zaliczanym do lukratywnego cyklu „Wanda Diamond League”, który gościł w Doha, Natalia Bukowiecka była drugą w biegu na 400 metrów.**

Na stadionie „Qatar Sports Club” mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej 4x400 metrów (2021), wicemistrzyni olimpijska w kobiecej sztafecie 4x400 metrów (2021) oraz brązowa medalistka olimpijska w biegu na 400 metrów (2024) uzyskała swój najlepszy czas w sezonie - 50.10.

Dziewięć dni wcześniej, w Oslo, była trzecia z wynikiem 50.34.

W Doha bezapelacyjnie najszybsza w biegu na dystansie jednego okrążenia była aktualna mistrzyni olimpijska - Marileidy

**- Wynik taki sobie - stwierdziła Natalia Bukowiecka. - Byłam blisko złamania 50 sekund. Stać mnie na trochę więcej**

Paulino z Dominikany, której na mecie zmierzono kapitalny czas 48.91! Trzecia była Kubanka Roxana Gomez - 50.23.

Co ciekawe, w tym sezonie Paulino biegła już na...200 i 800 m, a także w sztafecie, a jedyny start na 400 metrów zanotowała

w Moskwie na początku czerwca.

Drugi z reprezentantów Polski startujący w Katarze, Mateusz Kołodziejski, zajął w konkursie skoku wzwyż odległe, 8. miejsce z nieco kompromitującym wynikiem 2.16 m...

FOT. KARIM JAAFAR/AP/EA/ST NEWS

REKLAMA



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



REKLAMA

0011542096

REKLAMA

0011537354



AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 81/2026

o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 15 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, położonego w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Bolesława Chrobrego 14C w Kędzierzynie-Koźlu, stanowiącego własność Skarbu Państwa - Agencji Mienia Wojskowego

oznaczenie i powierzchnia nieruchomości: działka nr 1542/15, obręb 0014 Koźle o pow. 0,2375 ha (KW nr OP1K/00055558/7)

lokal położony na IV piętrze, o powierzchni użytkowej 46,94 m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 2,23 m², udział w nieruchomości wspólnej 183/10000

cena wywoławcza: 165 000,00 zł, wysokość wadium: 16 500,00 zł

termin i miejsce przetargu: 28.07.2026 r., godz. 11.00, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter)

Pełna treść ogłoszeń została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej AMW: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w budynku Oddziału Regionalnego AMW we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, oraz telefonicznie: tel. 71 710 72 00, tel. 71 710 72 06

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (71) 710 72 00 • fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PROMOCJA

0010986736

REKLAMA

0011193823

PRZESTRZEŃ DLA TWOJEGO BIZNESU

WYNAJMIJ BIURO W OPOLU!



LOKALE przestronne, dobrze doświetlone i klimatyzowane,
o różnym metrażu dowolna ilość i konfiguracja

Możliwość aranżacji pomieszczeń: łączenia i przestawiania
drzwi (na koszt najemcy).

Budynek wyposażony w instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne z sieci miejskiej, ogrzewanie własne – kotłownia gazowa zasilana gazem miejskim, wentylacja grawitacyjna i mechaniczna, własna przepompownia ścieków.

Budynek chroniony jest przez monitorowaną z grupami interwencyjnymi instalacją alarmową oraz system wejścia/wyjścia do budynku oraz poszczególnych pomieszczeń.

Zadzwoń ☎ 695 396 902

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyrzaj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

AUTOPROMOCJA



**Wtorek
się liczy**

Kup dziennik
ze Strefą Biznesu

nto.pl

nto.pl

Strefa Biznesu

nto.pl/strefa-biznesu



AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

BRZEG

POWIATOWY Urząd Pracy
w Brzegu
ul. Armii Krajowej 32,
tel. 77 444 13 93

GŁÓWNY/A księgowy/a - praca
w Lewinie Brzeskim

KONTROLER jakości K/M -
praca w Chrościnie

MECHANIK napraw pojazdów
samochodowych k/m - praca
w Skarbimierzu

MONTER K/M - praca
w Skarbimierzu

NAUCZycIEL/KA matematyki
- praca w Brzegu

NAUCZycIEL/KA muzyki k/m
- praca w Brzegu

OPERATOR linii produkcyjnej
K/M - praca w Skarbimierzu

OPERATOR w zespole ds.
objektu hydrotechnicznego
na stopniu wodnym Brzegu
Opolskim w Zarządzie Zlewni
we Wrocławiu - praca w Brzegu

OSOBA do ochrony k/m - praca
w Przylesiu

POMOCNIK spawacza K/M -
praca w Brzegu

PRACOWNIK magazynowy
K/M - praca w Łosiowie

PRACOWNIK produkcji - praca
w Jelczu - Laskowicach

SPAWACZ/ŚLUSARZ K/M -
praca w Chrościnie

SPECJALISTA (k/m) - praca
w Łosiowie

SPECJALISTA ds. finansów
K/M - praca w Brzegu

ŚLUSARZ / ślusarka - praca
w Grodkowie

ŚLUSARZ K/M - praca
w Brzegu

GŁUBCZYCE

POWIATOWY Urząd Pracy
w Głubczycach,
ul. Pocztowa 6,
tel. 77 485 85 37 w. 253,
77 485 20 37

ASYSTENTKA
stomatologiczna(K/M).
Wymagana szkoła asystentki
stomatologicznej lub
uprawnienia higienistki
stomatologicznej. Miejsce
pracy Głubczyce. Tel:
602609625

DORADCA klienta w biurze
podróży(K/M). Wykształcenie
minimum średnie. Znajomość
j. angielskiego. Miejsce pracy
Głubczyce. Tel: 506124123

ELEKTRYK(M/K). Wymagane
wykształcenie zasadnicze
zawodowe kierunkowe,
umiejętność czytania rysunków
technicznych oraz aktualne
uprawnienia energetyczne.
Mile widziane doświadczenie
zawodowe lub chęć zdobycia
doświadczenia. Miejsce pracy
Głubczyce. Kontakt mailowo:
galmet@galmet.com.pl

EMALIERNIK(K/M). Miejsce
pracy Dobieszów. Tel.
726575246

EMALIERNIK(K/M). Mile
widziane doświadczenie
w pracy produkcyjnej. Miejsce
pracy Głubczyce. Kontakt
mailowo: rekrutacja@galmet.
com.pl

GŁÓWNA księgowa(M/K).
Wymagane wykształcenie
wyższe oraz doświadczenie
minimum 5 lat. Znajomość
systemów ERP i klasy
finansowo-księgowej. Miejsce
pracy Głubczyce. Tel:
774853056

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M).
Wymagane wykształcenie
zasadnicze zawodowe
oraz aktualne orzeczenie
o stopniu niepełnosprawności
książeczka do celów sanitarno-
epidemiologicznych lub chęć
jej wyrobienia. Miejsce pracy
Baborów. Tel: 602463099

KIEROWCA ciągnika
siodłowego(K/M). Wymagane
prawo jazdy kat C+E. oraz
kwalifikacje kierowcy kod: 95.
Miejsce pracy wg. potrzeb. Tel:
500344896

KIEROWCA kat C+E na
zestaw IVECO (K/M)
Wymagane prawo jazdy kat
C+E. Miejsce pracy transport
międzynarodowy. Tel:
695216941

KONSULTANT ds.
nieruchomości(K/M).
Wymagane wykształcenie
średnie. Miejsce pracy
Głubczyce. Tel: 602600700

MAGAZYNIER(K/M)
Wymagane wykształcenie
średnie. Mile widziane
uprawnienia na wózek widłowy
oraz staż dwa lata. Miejsce
pracy Kietrz. Tel: 508521584.

MONTER(K/M) Mile widziane
doświadczenie w pracy
produkcyjnej. Miejsce pracy
Głubczyce. Kontakt mailowo:
rekrutacja@galmet.com.pl

NAUCZycIEL języka
angielskiego(K/M).
Wymagane wykształcenie
wyższe magisterskie
z przygotowaniem
pedagogicznym. Miejsce
pracy SP Bogdanowice. Tel:
774853826

OPIEKUN osoby starszej(M/K)
Wymagane wykształcenie
średnie kierunkowe. Miejsce
pracy Baborów. Tel: 697740213

OPIEKUN osoby starszej(M/K)
Wymagane wykształcenie
średnie kierunkowe. Miejsce
pracy Chomiąża. Tel:
601407415

PRACOWNIK ochrony-
portier(K/M).Wymagane
wykształcenie średnie
zawodowe. Miejsce pracy
Branice. Tel: 500838644

PRACOWNIK produkcji(K/M).
Miejsce pracy Głubczyce. Tel:
600392822

ROBOTNIK budowlany(M/K)
Mile widziane doświadczenie.
Miejsce pracy Głubczyce. Tel:
505350194

ROBOTNIK gospodarczy. Mile
widziane prawo jazdy kat. B.
Miejsce pracy Widok i Nowe
Gołuszowice. Tel: 512392087

SPAWACZ(K/M). Wymagane
uprawnienia spawacza MAG.
Miejsce pracy Dobieszów. Tel:
726575246

SPAWACZ(K/M). Wymagane
uprawnienia spawacza.
Miejsce pracy Głubczyce.
Kontakt mailowo: rekrutacja@
galmet.com.pl

SPAWACZ(K/M). Wymagane
wykształcenie minimum
zawodowe oraz umiejętność
spawania MIG-MAG. Staż
pracy minimum rok lub
doświadczenie. Miejsce pracy
Nowa Cerekwia. Tel: 774851938

SPRZĄTACZKA(K/M).
Wymagane orzeczenie
o stopniu niepełnosprawności.
Miejsce pracy Głubczyce-Sady.
Tel: 512392087

TOKARZ(M/K) Wymagane
wykształcenie zasadnicze
zawodowe kierunkowe oraz
umiejętność czytania rysunków
technicznych. Mile widziane
doświadczenie w zawodzie lub
chęć zdobycia doświadczenia.
Miejsce pracy Głubczyce.
Kontakt mailowo: rekrutacja@
galmet.com.pl

KRAPKOWICE

POWIATOWY Urząd Pracy
w Krapkowicach,
ul. Kilińskiego 1A
47-303 Krapkowice,
tel. 77 44 66 630
www.krapkowice.praca.
gov.pl
info@krapkowice.praca.
gov.pl

CUKIERNI (K/M) - cały lub
3/4 etatu, mile widziane
doświadczenie, Gogolin

INŻYNIER produkcji (K/M) -
wyk. wyższe techniczne, prawo
jazdy kat. b, 1 zmiana, Chorula

KASJER / Sprzedawca (K/M) -
ks. sanepidowska lub gotowość
do jej wyrobienia, 2 zmiany,
dyspozycyjność, Gogolin,
Stradunia

KELNER (K/M) - Malnia

KELNER (K/M) - zlecenie lub
umowa o pracę, Kamień Śląski

KIEROWCA kat. CE (K/M) -
prace drogowe, woj. opolskie



POMOCNIK operatora linii
workowej (K/M) - wyk. średnie,
ruch ciągły, Gogolin

PRACOWNIK drogowy (K/M) -
woj. opolskie

SAMODZIELNY mechanik
samochodowy (K/M) -
doświadczenie, Gogolin

NYSADiv>

POWIATOWY Urząd Pracy
w Nysie ul. Słowiańska 19
tel. 77 448 99 11

FRYZJER damsko - męski K/M
- wykształcenie zawodowe
kierunkowe, doświadczenie
zawodowe na ww. stanowisku
pracy. Miejsce pracy:
Otmuchów, tel. do kontaktu:
77 448 99 09

OGRODNIK/OGRODNICZKA
terenów zielonych -
wykształcenie bez znaczenia,
umiejętność obsługi kosy
spalinowej, kosiarki oraz piły,
chęci do pracy, doświadczenie
zawodowe mile widziane.
Miejsce pracy: Nysa, Tel. do
kontaktu: 77 448 99 56

OPERATOR/OPERATORKA
myjni samochodowej -
umiejętność obsługi maszyn,
komunikatywność, chęci
do pracy. Miejsce pracy:
Pakosławice, tel. do kontaktu:
77 448 99 59

OSOBA wykonująca zadania
pomocnika montera K/M
- wykształcenie średnie
zawodowe, umiejętność
obsługi elektronarzędzi.
Miejsce pracy: Nysa, tel. do
kontaktu: 77 448 99 55

OSOBA wykonująca zadania
z zakresu przewozu towarów
samochodem ciężarowym -
Wykształcenie bez znaczenia,
staż pracy mile widziany,
prawo jazdy kat. C+E,
uprawnienia do przewozu
rzeczy, karta kierowcy. Miejsce
pracy: Głuchołazy Tel. do
kontaktu: 77 448 99 14

LOGISTYK ds. sprzedaży
wysyłkowej (K/M) - wyk.
średnie, doświadczenie,
Krapkowice

MAGAZYNIER (K/M) - wyk.
zawodowe, prawo jazdy kat. b,
1 zmiana, Chorula

MONTER / brygadzysta
(K/M) - wyk. zawodowe, rok
doświadczenia, mile widziana
obsługa niwelatora, woj.
opolskie i ościennie

MONTER / Monterka izolacji
przemysłowych (K/M)
- doświadczenie, prawo
jazdy kat. b, mile widziana
znajomość j. niemieckiego i/
lub angielskiego

MONTER fasad aluminiowo
- szklanych (K/M) - wyk.
zawodowe, obsługa
elektronarzędzi, praca na
wysokości, prawo jazdy kat. b,
j. niemiecki - A2, Góraždze

MONTER izolacji
przemysłowych (K/M) -
wyk. zawodowe, 2/3 lata
doświadczenia, obsługa
elektronarzędzi, j.angielski A2,
Góraždze

MONTER okien, bram i rolet,
suchej zabudowy - min.
miesiąc doświadczenia, praca
w Kraju i na terenie iemiec

OPERATOR biogazowni
rolniczej (K/M) - wyk.
techniczne, kat. b, obsługa
komputera, obsługa ładowarki,
2 zmiany, Zakrzów

OPERATOR spycharki (K/M) -
uprawnienia, woj. opolskie

OSOBA do obsługi aukcji
internetowych (K/M) - wyk.
średnie, obsługa komputera,
ok. 50 h / miesięcznie,
Krapkowice

PIEKARZ / pomocnik (K/M) -
doświadczenie mile widziane,
Gogolin

POLICJANT / Policjantka -
wyk. średnie, obywatelstwo
polskie, Krapkowice

POMOCNIK drukarza (K/M)
- wyk. średnie, ruch ciągły,
Gogolin

POMOCNIK montera (K/M)
-teren woj. opolskiego
i województw ościennych

REKLAMA

0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

PIEKARZ K/M - Wykształcenie bez znaczenia, staż pracy na wyżej wymienionym stanowisku, zaangażowanie, chęci do pracy, książeczka sanitarno-epidemiologiczna. Miejsce pracy: Nowy Światów, tel. do kontaktu: 77 448 99 51

POMOCNIK ustawiacza wtryskarek K/M - staż - wykształcenie średnie zawodowe, umiejętność obsługi elektronarzędzi. Miejsce pracy: Konradowa, tel. do kontaktu: 77 448 99 60

PRACOWNIK sklepu k/m - wykształcenie min. Zawodowe, orzeczenie o niepełnosprawności, książeczka sanepidowska. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 29

ROBOTNIK gospodarczy - wykształcenie bez znaczenia, chęci do pracy, mile widziane doświadczenie. Miejsce pracy: Nysa, Tel. do kontaktu: 77 448 99 02

OLESNO

POWIATOWY Urząd Pracy w Oleśnie, ul. Dworcowa 4, tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83, 34 350 59 84, 34 350 59 85
http://pup.olesno.sisco.info
e-mail: pp@pupolesno.pl opol@praca.gov.pl

HIGIENISTKA stomatologiczna w Oleśnie-40

KIEROWCA/SPRZEDAWCA w Warłowie-54

MONTER wentylacja w Strojcu-37

PRACOWNIK linii produkcyjnej w Dzielnej-48

PSYCHOTERAPEUTA/ INSTRUKTOR w Oleśnie-58

RZEŹNIK/WĘDLINIARZ w Warłowie-55

WOŹNY w Wachowie-61

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Opolu ul. Hubala 21, 46-020 Opole, tel. 77 442 29 29

AUTOMATYK w Dziale Utrzymania Ruchu (m/k) - wykształcenie minimum średnie techniczne (automatyk, mechatronik, elektromechanik lub pokrewne), znajomość: automatyki przemysłowej i elementów wykonawczych, sterowników PLC, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

BRUKARZ (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

KIEROWCA - dostawca pieczywa (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. B, umowa o pracę, miejsce pracy: Przechód.

KIEROWCA samochodu ciężarowego (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. C+E, kod 95, karta kierowcy, umiejętność współpracy z ludźmi, umowa o pracę, praca na terenie U.E.

KSIĘGOWY/KSIĘGOWA - wykształcenie wyższe, doświadczenie zawodowe na stanowisku samodzielnej księgowej, znajomość przepisów ustawy o rachunkowości, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

MECHANIK (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe: mechaniczne, doświadczenie na podobnym stanowisku, umowa o pracę, miejsce pracy: Ozimek.

OPERATOR robota spawalniczego (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, umiejętność czytania rysunku technicznego, umowa o pracę, miejsce pracy: Stare Siołkowice.

OPERATOR wózka widłowego (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, uprawnienia UDT na wózki widłowe, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

OPERATOR wycinarki laserowej (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętność czytania rysunku technicznego, możliwość przyuczenia do zawodu, umowa o pracę, miejsce pracy: Stare Siołkowice.

POLICJANT/POLICJANTKA -wykształcenie średnie lub wyższe, nieposzlakowana opinia, osoba nieskazana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i korzystająca w pełni z praw publicznych. Prawo jazdy kat. A,B,C,C+E - dodatkowy atut, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

PRACOWNIK ochrony (m/k) - Oferta skierowana do osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, zaświadczenie o niekaralności, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

SPRZEDAWCA w sklepie zoologicznym (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, znajomość podstaw akwarystyki i zoologii, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

STRZELCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Strzelcach Op., ul. Gogolińska 2, tel. 77 462 18 09

BRUKARZ (K/M) - praca w Czarnocinie

ELEKTRYK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

ELEKTRYK-MONTER (K/M) - praca w Zawadzkiem

INSPEKTOR/INSPEKTORKA - praca w Dobrodzieniu

INSPEKTOR/INSPEKTORKA w Zespole Procesów Operacyjnych - praca w Strzelcach Opolskich

KIEROWNIK/KIEROWNICZKA w Zespole Analiz i Ryzyka - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Gogolinie

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Sieronowicach

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Zimnej Wódce

MECHANIK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MECHANIK samochodów ciężarowych i naczep (K/M) - praca w Szymiszowie

MURARZ (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

OPERATOR obrabiarek skrawających (K/M) - praca w Kolonowskim

OPERATOR/KA maszyn - praca w Strzelcach Opolskich

OPERATOR/KA maszyn - praca w Zimnej Wódce

PODINSPEKTOR (K/M) - praca w w Ujeździe

POMOC kuchenna - praca w Strzelcach Opolskich

POMOC mechanika (K/M) - praca w Błotnicy Strzeleckiej

POMOCNIK monter a rusztowań (K/M) - praca w Raszowej

POMOCNIK operatora maszyn (K/M) - praca w Gogolinie

PRACOWNIK budowlany (K/M) - praca w Opolu

PRACOWNIK ochrony fizycznej (K/M) - praca w Zimnej Wódce

PRACOWNIK remontowo - budowlany na terenie zakładu (K/M) - praca w Kolonowskim

PRACOWNIK robót ogólnobudowlanych (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

PSYCHOLOG (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

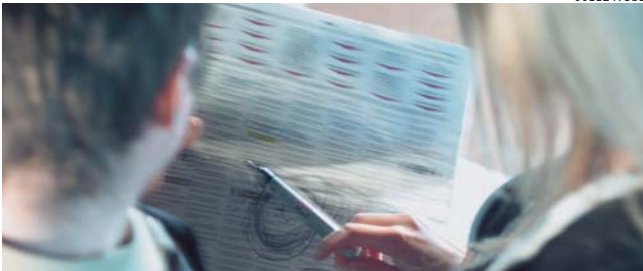
SPECJALISTKA/ SPECJALISTA systemów i sieci teleinformatycznych banku - praca w Strzelcach Opolskich

STARSZY opiekun finansowy (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy w Opolu, Oferty pracy: ul. Oleska 127, tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę monter a podłóg - Norwegia - nr ref. 01ad265a-4434-482b-9fb9-9885c0b64122



KĘDZIERZYN-KOŹŁE

POWIATOWY Urząd Pracy w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Anny 11, tel. 77 4827041-43 w. 113. 140

KIEROWCA CIĄGNIKA SIODŁOWEGO (M/K) prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy, dyspozycyjność - delegacje międzynarodowe- kraje ościennie(646)

KIEROWCA-DOSTAWCA (M/K) wyk. minimum zawodowe, chęci do pracy, prawo jazdy kat. B(658)

LOGOPEDA (M/K) wyk. wyższe kierunkowe(641)

NAUCZYCIEL BIZNESU I ZARZĄDZANIA(K/M) magister z przyg. pedagogicznym, uprawnienia z oligofrenopedagogiki(643)

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA (M/K) wyk. wyższe pedagogiczne, specjalność: wychowanie przedszkolne(640)

OPERATOR MASZYN MYJĄCEJ / OPERATORKA MASZYN MYJĄCEJ wyk. średnie zawodowe(670)

PRACOWNIK BIUROWY (M/K)wyk. średnie, zdolność organizacji samodzielnej pracy, wymagane doświadczenie w zawodzie(672)

PSYCHOLOG / PSYCHOLOŻKA wyk. wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym, kwalifikacje według rozporządzenia MEN(648)

SPRZEDAWCA - STANOWISKO MIĘSNE (K/M) wyk. zawodowe, książeczka sanepidowska, mile widziane doświadczenie(642)

ŚLUSARZ-SPAWACZ obsługa narzędzi spawalniczych, zaangażowanie i samodzielność w wykonywaniu obowiązków(660)

Jestem dumna, że mam tak cudownego, mądrego, dojrzałego mężczyznę

Sandra Kubicka na Instagramie o biznesmenie Adamie Zaorskim, fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie odstępowała wiele

Młoda wokalistka zakończyła greckie wakacje. Odpoczywała w rajskim hotelu, gdzie miała do dyspozycji m.in. prywatny basen i bajeczny widok na Morze Śródziemne. Na osłode wrzuciła na Instagram kolejną porcję zdjęć z Mykonos. Zaprezentowała się na nich w jednoczęściowym kostiumie kąpielowym nieodslaniającym zbyt wiele ciała.

Monika Richardson ma martwe oczy

Prezenterka opowiedziała w programie „Stare zdjęcia gwiazd” o kulisach pracy w telewizji publicznej, w której spędziła większość swojej kariery. – Dowiedziałam się, że mam martwe oczy i zostałam zdjęta z anteny. To było coś, co przyszło z korytarza i wiedziałam, że to powiedziała kochanka dyrektora Dwójki – wyznała.

Tomasz Kot podjął spokojną decyzję

Aktor i jego żona Agnieszka wystosowali oświadczenie o rozstaniu. W tym roku świętowaliby 20. rocznicę ślubu. „Po wielu wspólnych latach, pół roku temu podjęliśmy decyzję o rozstaniu. To była spokojna, wspólna i niełatwa decyzja. (...) Łączy nas rodzina, wdzięczność za wspólnie przeżyty czas i wzajemny szacunek. Choć nie jesteśmy już małżeństwem, nadal jesteśmy dla siebie ważnymi ludźmi i wspólnie dbamy o to, co przez lata stworzyliśmy” – napisano w oświadczeniu na Instagramie. (GZL), fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Gala XXV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej – Dwa Teatry – Sopot 2026

TVP 1, 20:30
Wielkie święto słuchowisk radiowych i teatru zaczęło się 19 czerwca w Sopocie. W poniedziałek 22 czerwca odbędzie się uroczysta gala, podczas której zostaną wręczone nagrody w 14 kategoriach dla teatralnych twórców.

Niedźwiedzie, niebezpieczne sąsiedztwo

TVP Dokument, 21:00
W Trydencie żyje ponad sto niedźwiedzi brunatnych, które stały się zagrożeniem dla mieszkańców i turystów. Strażnicy i weterynarze starają się chronić zarówno ludzi, jak i zwierzęta w tym konflikcie. To największy projekt w Europie.

Maczeta

TV Puls, 21:50
Meksyk. Były policjant i mistrz w walce bronią sieczną, Machete Cortez, ma zabić senatora Johna McLaughlina. W trakcie próby zamachu zostaje postrzelony przez ludzi zleceńodawcy.

Niezlomny

Polsat, 22:00
Biografia amerykańskiego sportowca Louisa Zamperiniego. To olimpijczyk, który przetrwał 47 dni jako rozbitek na oceanie po katastrofie lotniczej. Następnie został schwytany przez japońską armię i wysłany do obozu jenieckiego.

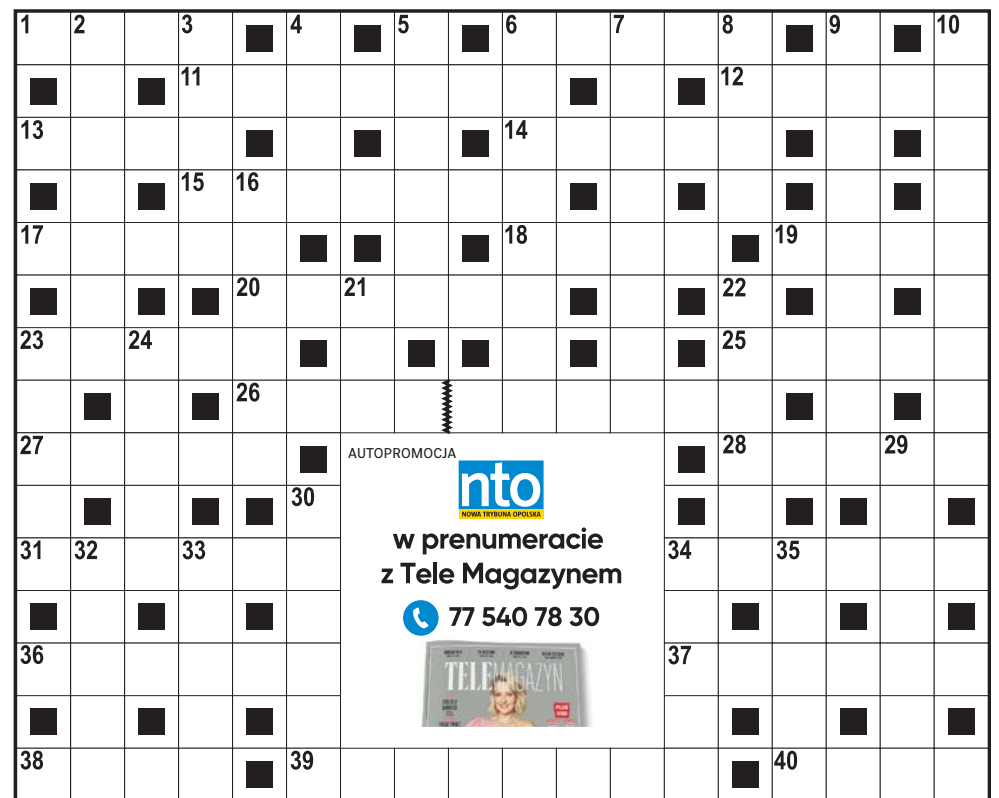
KRZYŻÓWKA NR 93

Poziomo:

- 1) powolny chód wierzchowca,
- 6) Benny Hill lub Buster Keaton,
- 11) cesarz japoński w latach 1989-2019,
- 12) piętrowe w schronisku,
- 13) zbaczanie statku z kursu,
- 14) soczysty owoc tropikalny,
- 15) mięso na combry,
- 17) srebrny dla wicemistrza,
- 18) bohaterka animacji „Król Lew”,
- 19) dekoracyjny układ otworów,
- 20) krakowiak lub fokstrot,
- 23) montażowa w fabryce samochodów,
- 25) miejsce zagięcia muru,
- 26) amerykański stan z Santa Fe,
- 27) wędrowny zespół aktorów,
- 28) przejście na wyższe stanowisko,
- 31) Omar, aktor z filmu „Doktor Żywago”,
- 34) najświętsza rzeka hinduizmu,
- 36) Marlon, filmowy ojciec chrzestny,
- 37) usztynia plecak turysty,
- 38) instytucja udzielająca kredytów,
- 39) barwna część oka,
- 40) cztery ... i pięć piąty.

Pionowo:

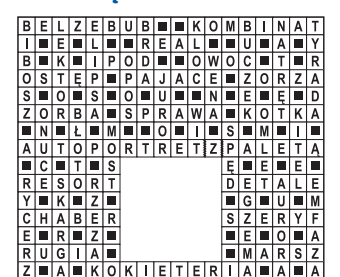
- 2) rzecz wykonana niedbale, po partacku,
- 3) dobry lub zły okres życia,
- 4) miara pojemności płynów,
- 5) dwuczęściowy kostium plażowiczki,



- 6) Indianie z książek Karola Maya,
- 7) król Sparty, mąż pięknej Heleny,
- 8) pełen ziaren pszenicy,
- 9) ludowa nazwa kukułki,
- 10) porozumienie oparte na wzajemnych ustępstwach,
- 16) ażurowy domek na działce,
- 21) ostatnia faza Księżyca,
- 22) „Nasza ...”, nowela Marii

- Konopnickiej,
- 23) kolega Romka i A'Tomka,
- 24) w parze z nakrętką,
- 29) gafa towarzyska, faux pas,
- 30) dawniej zniewaga, dyshonor,
- 32) strunowy instrument szarpany,
- 33) główny plac w miasteczku,
- 34) grzyb z rodziny bedłkowatych,
- 35) osoba odporna na wiedzę.

ROZWIĄZANIE NR 92



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że szczerą rozmową może przynieść ulgę oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś mówi, że warto podzielić się swoim pomysłem. Ktoś pomoże go zrealizować. **Baran (21.03 - 19.04)** Harmonia w relacjach wyrażnie poprawi ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek nie wyklucza zawarcia inspirującej znajomości.

Byk (20.04 - 20.05)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dzień wyjątkowo sprzyjający porządkowaniu ważnych spraw. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Optymizm przyciągnie dobre okazje. Nie bój się zrobić pierwszego kroku. Horoskop na dziś mówi, że bardzo dobrze na tym wyjdziesz. **Rak (22.06 - 22.07)** Intuicja okaże się niezawodna. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zaufać swoim przeczuciom w ważnej sprawie.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobra organizacja ułatwi realizację powziętych planów. Horoskop dzienny podpowiada, by wieczorem znaleźć czas wyłącznie dla siebie. **Panna (23.08 - 22.09)** Pewność siebie pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie dominować w rozmowach i nie narzucać zdania. **Waga (23.09 - 22.10)** Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba udzieli ci wsparcia.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość na nowe pomysły przyniesie korzyści nie tylko tobie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że dzień sprzyja podejmowaniu finansowych decyzji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że zyskasz uznanie, a wieczór przyniesie miłe rozmowy.